Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI — Kraków, środa, 17 maja 1939 — Nr 135

Stolica Apostolska — pokój — Niemcy

Parokrotnie w ostatnich dniach wysunęło się imię Piusa XII na front międzynarodowych zainteresowań. Raz — z okazji Jego przemówienia radiowego do Hiszpanii. Drugi raz w związku z wiadomościami o rzekomym planie zwołania przez Ojca św. „konferencji pięciu" (Anglia, Francja, Niemcy, Włochy i Polska) do Rzymu. I prawie równocześnie w związku z pogłoskami o planowanym rzekomo „porozumieniu" między III Rzeszą a Stolicą Apostolską.

Prasa lewicowa wzięła za złe Piusowi XII Jego przemówienie do Hiszpanii. Zaczęto nawet pisać o rzekomej „zmianie" w stosunku Stolicy Apost. do zagadnienia moralności międzynarodowej, — insynuując Piusowi XII, że rzekomo „łamie" kurs Swojego poprzednika. Insynuacja była bezpodstawna. Uznając zwycięstwo gen. Franco za wydarzenie pomyślne dla sprawy religii i cywilizacji, Pius XII — jak to wynika z Jego przemówienia — nie przeocza wcale pewnych niebezpiecznych tendencyj, które się pojawiają w kołach narodowych Hiszpanii. Świadczy o tym m. in. zalecenie rządowi gen. Franco „umiarkowania i łagodności" wobec pokonanych przeciwników.

„KONFERENCJA PIĘCIU".

Bardzo głębokie wrażenie wywołała wiadomość o rzekomym zamiarze Ojca św. zwołania „konferencji pięciu" do Watykanu. Dziś wiadomo, że wiadomość była mocno przesadzona. Jest prawdą tylko tyle, że Ojciec św. rozpoczął sondowanie opinii stolic Europy w sprawie możliwości pokojowego załatwienia sporów, które grożą wojennym konfliktem. Akcja cała jednak nie wyszła — zdaje się — poza granice studiów. Pokazało się, że ani państwa „osi", ani Ententa nie godzi się na kompromisowe załatwienie konfliktów. „Oś" stawia konkretne żądania i nie chce od nich odstąpić. Ententa zaś i — dodajmy — Polska nie może ich przyjąć, upatrując słusznie w tych żądaniach objaw imperializmu i niesprawiedliwości... Taki jest stan rzeczy.

Inicjatywa Piusa XII jednak była szlachetną akcją Ojca chrześcijaństwa, który, widząc grozę pożogi wojennej, w ostatniej jeszcze chwili próbuje świat przed nią obronić. Spełnił obowiązek, który spoczywa na Stolicy Apost. jako na najwyższym autorytecie moralnym, i do którego się ostatni Papieże poczuwali (Leon XIII w sporze Niemiec z Hiszpanią, Benedykt XV w okresie Wielkiej Wojny).

Narody byłyby zdziwione, gdyby w tych właśnie dniach nie był Papież próbował pokojowej interwencji. Zwłaszcza ten Papież, który ma za sobą bogate doświadczenia dyplomaty, i Papież, który za godło Swych rządów wziął słowa o pokoju: opus iustitiae pax...

III RZESZA I KOŚCIÓŁ.

Największe jednak wrażenie wywołały pogłoski o rzekomych tendencjach do „porozumienia" między hitlerowskimi Niemcami a Stolicą Apostolską.

Ich źródłem był zdaje się komunikat rzymskiej, faszystowsko-katolickiej (!) agencji prasowej „Corrispondenza" z okazji urodzin Hitlera. Agencja ta wyraziła nadzieję, że Piusowi XII, który

„już jako Nuncjusz zawierał umowy, uznane przez innych za niemożliwe",

uda się doprowadzić i teraz do ugody między państwem a Kościołem w Niemczech, a nawet, że Pius XII

„przy lojalnym współdziałaniu rządu Rzeszy złoży ten wielki dar"

Hitlerowi z okazji jego urodzin.

Artykuł faszystowskiej agencji podchwyciła berlińska i hitlerowska „Börsenzeitung" i zareklamowała go jako „rozsądny i zasługujący na powitanie".

WIĘC KTO?

Urodziny Hitlera przeszły, a Pius XII nie złożył mu w upominku owego „wielkiego daru".

Wystąpienie „Corrispondenzy" musiało wywołać niesmak... Uregulowanie konfliktu między III Rzeszą a Kościołem nie jest kwestią żadnej jakiejś szczodrobliwości Papieża, a pomysł składania przez niego daru Hitlerowi, razi powszechne odczucie roli i autorytetu Papiestwa. Jeszcze więcej może raziło grube i niezręczne pochlebstwo dla Piusa XII, który miałby być szczęśliwszy w załatwianiu sporów, niż jego poprzednicy.

I wydaje się rzeczą niemożliwą, by w obecnych warunkach mogła zajść zasadnicza zmiana w stosunkach między państwem a Kościołem w Niemczech. Prześladowanie wiary w tym kraju nie ustaje. Właśnie w tych dniach pojawiły się nowe protesty Episkopatu Nadrenii przeciw ostatecznemu zniszczeniu katolickiego szkolnictwa powszechnego.

Skądże więc te pogłoski?

Były głosy, jakoby III Rzesza, gotując się do wojny, dążyła do wyrównania konfliktów z Kościołem, by na wewnętrznym froncie mieć spokój. Wydaje się jednak, że źródeł tych pogłosek trzeba szukać tylko we Włoszech. Jest wśród faszystów grupa, która życzy sobie pokoju religijnego w Niemczech. Bardzo możliwe, że ta właśnie grupa inspirowała „Corrispondenzę". Jeśli tak, to jej „dobre chęci" nie mają żadnych szans powodzenia. III Rzesza pogwałciła zobowiązania zaciągnięte konkordatem i stworzyła własną, antykatolicką ideologię. Porozumienie jest niemożliwe.

J. P.

Szwecja, Norwegia i Finlandia
odrzucają propozycje niemieckie

Sztokholm, 16. V. (PAT). „Nya Daglight Allehanda" donosi z Paryża, że szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler w związku z odłożeniem posiedzenia Rady Ligi Narodów zatrzymał się w Paryżu.

W bieżącym tygodniu oczekiwane są odpowiedzi czterech państw północnych na niemiecką propozycję, dotyczącą paktu nieagresji. Odpowiedzi te zostaną doręczone jednocześnie przez posłów odnośnych państw w Berlinie. Wobec nieobecności min. Sandlera, odpowiedź Szwecji będzie podpisana w zastępstwie przez radcę stanu Westmana.

Dziennik donosi poza tym, że odpowiedzi Szwecji, Norwegii i Finlandii będą jednobrzmiące, natomiast jeżeli chodzi o stanowisko Danii, to z Kopenhagi donoszą, iż duński minister spraw zagranicznych Munch, w wygłoszonym wczoraj przemówieniu oświadczył, że odpowiedź ta ze względu na specjalne warunki, w jakich kraj ten się znajduje, może różnić się od odpowiedzi pozostałych państw. Minister Munch dodał, że „okoliczności tej nie uważa za pomyślną". Dziennik pisze w zakończeniu, że stanowisko państw północnych w sprawie propozycji niemieckiej świadczy wobec Berlina o ich niezachwianej woli utrzymania neutralności, a także o gotowości obrony tej neutralności w razie potrzeby z bronią w ręku.

Sprawa Gdańska odroczona do września

Paryż, 16. V. (P). Berliński korespondent „la Croix" donosi, że w Berlinie mówi się, że Hitler „odracza sprawę Gdańska do września". Natrafił bowiem na trudności, których nie przewidywał, a to: sprzeciw Polski i powstawanie bloku państw pokojowych. W Berlinie — pisze „la Croix" — mówią: Czekaliśmy na Gdańsk 20 lat, poczekamy jeszcze parę miesięcy...

Czy Hitler istotnie myśli „odroczyć" sprawę Gdańska, nie wiadomo. Polska musi być gotowa na wszystko.

—ooo—

Pakt niemiecko-włoski podpisany zostanie 21 b. m.

Berlin, 16. V. (PAT). Według krążących tu pogłosek, przyjazd hr. Ciano do Berlina i podpisanie układu polityczno-wojskowego nastąpić ma 21 b. m.

Wielka katastrofa górnicza

Porto Alegre, 16. V. (PAT). Donoszą z Bello Horizonte (stan Minas Geraes), że w kopalni złota w Morro Velho nastąpiła poważna eksplozja, pociągając za sobą wiele ofiar. Pierwsze wiadomości podają, że jest 11 górników zabitych i dziesiątki rannych. Szczegóły katastrofy są nieznane.

„BIRMINGHAM" SPIESZY DO AMOY.

Szanghaj, 16. V. (PAT). Brytyjski krążownik „Birmingham", na którego pokładzie znajduje się dowódca brytyjskiej eskadry na wodach chińskich sir Percy Noble, opuścił Hong-Kong, udając się do Amoy.

EMIGRACJA DO CHILE ZAWIESZONA.

Porto Alegre, 16. V. (PAT). Donoszą z Santago de Chile, że weszło w życie postanowienie władz chilijskich, zawieszające na przeciąg jednego roku wszelką imigrację do Chile. Wyjątek stanowią żony, dzieci, rodzice, bracia i siostry już tam zamieszkałych obcokrajowców.

—ooo—

Sowiety odrzuciły sugestie brytyjskie

Londyn, 16. V. (S). W dniu wczorajszym ambasador sowiecki w Londynie, Majski wręczył w Foreign Office odpowiedź rządu sowieckiego na propozycje brytyjskie. Odpowiedź ta — jak informują — jest negatywna. Sowiety miały stanąć na stanowisku, że nie mogą one jednostronnie udzielić gwarancji tym państwom, o których mówiły brytyjskie propozycje. Nota sowiecka wyraża gotowość kontynuowania rokowań na platformie wysuniętej przez Sowiety. Jak już swego czasu donieśliśmy

Sowiety są skłonne zawrzeć jedynie z Anglią pakt wojskowy oparty na wzajemności.

W związku z rozbiciem się rokowań angielsko-sowieckich spodziewają się tu, że mediacji podejmie się Francja. Pogłoski te otrzymują pośrednie potwierdzenie, gdyż jak donoszą z Paryża min. Bonnet przyjął wczoraj ambasadora sowieckiego na godzinnej konferencji.

Potiemkin nie jedzie do Genewy

Londyn, 16. V. (S). W londyńskich kołach rządowych przywiązywano wielką wagę do najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, na której m. in. obecni być mieli: lord Halifax, min. Bonnet i wicekom. Potiemkin. W dniu dzisiejszym nadeszła do Londynu wiadomość, że rząd sowiecki zawiadomił sekretariat Ligi Narodów, iż na Radzie Ligi reprezentowany on będzie przez amb. Majskiego.

Wiadomość ta wywołała niewątpliwą konsternację w kołach rządowych, jako jeszcze dowód, że Sowiety prowadzą umyślnie grę dwulicową, obliczoną na przewlekanie w nieskończoność rokowań.

Protest Achmeda Zogu

Genewa, 16. V. (PAT). Achmed Zogu skierował na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów pismo, w którym wyraża protest przeciwko zajęciu Albanii przez Włochy.

Nie było zajścia na granicy grecko-bułgarskiej

Ateny, 16. V. (PAT). Koła miarodajne ponownie dementują informacje o zajściu na granicy grecko-bułgarskiej. Na całej linii granicznej panuje spokój i żadnego incydentu nie zanotowano.

Lot Nowa Ziemia — Sztokholm

Bangor, 16. V. (PAT). (Stolica stanu Maine — St. Zjedn.). Dziś w nocy wystartował stąd w kierunku Nowej Ziemi młody lotnik szwedzki James Dinegan. Dinegan zamierza odbyć bez lądowania lot z St. Jean (Nowa Ziemia) do Sztokholmu. Odległość w prostej linii między St. Jean a Sztokholmem wynosi 3.700 klm. Lotnik szwedzki posługuje się aparatem osiągającym przeciętną szybkość zaledwie ok. 10 klm. na godzinę i niewyposażonym w radiostację.

SUKCES FRANCUSKIEJ POŻYCZKI.

Paryż, 16. V. (PAT). 5-procentowa pożyczka wewnętrzna na kwotę 6 mild. franków, której subskrypcja została otwarta w dniu wczorajszym, została pokryta całkowicie już do południa.

NOWY LOT DO N. JORKU.

Bordeaux, 16. V. (PAT). Wodnopłatowiec „Lieutenant de Vaisseau Paris", przeznaczony, jak wiadomo, do transatlantyckiej komunikacji lotniczej, wystartował dziś rano o godz. 7.40 z Bordeaux do Nowego Jorku. Wodnopłatowiec zatrzyma się w Lizbonie i na Wyspach Azorskich.

—oOo—

Giełda warszawska

Warszawa, 16. V. (Tel. wł.). Notowania giełdy warszawskiej z dnia 16. V. 1939. Dewizy: Belgia 90.50, Amsterdam 286.30, Londyn 24.87, N. Jork kabel 5.31½, Paryż 14.08, Sztokholm 128.30, Zurych 119.30.

Akcje: Bank Polski 110, Cukier 35½—36, Węgiel 33—33½, Lilpop 83½—85, Ostrowiec 77½—78, Starachowice 53¾—54, Haberbusch 60.00.

Pożyczki: 4½% wewnętrzna 60¼, 3% inwest. I em. 79.00, II em. 80.00, 5% konwersyjna 65 (60 drobne), 4% dolarowa 39¼, 4% konsolidacyjna 61½ (61 setki i drobne), 5% kolejowa 62.00.

Krwawe starcie na granicy mandżurskiej

Hsingking, 16. V. (PAT). Agencja Domei donosi, iż w niedzielę w nocy połączone siły mandżurskie i japońskie zaatakowały niespodziewanie wojska, które wkroczyły na terytorium mandżurskie z Zewnętrznej Mongolii. Do starcia doszło pod Nomonhan na południowy wschód od jeziora Buirnor. Japończycy, wspomagani przez eskadry lotnicze, odepchnęli oddziały mongolskie poza granicę.

—oOo—

Histeria Berlina

Berlin, 16. V. (T). Politycy i publicyści niemieccy zatracają zupełnie samokrytycyzm. To, co teraz się czyta w prasie niemieckiej przechodzi już wszelkie pojęcia. Nie tak dawno — bo niecały tydzień temu, z okazji rozmów mediolańskich min. Ribbentropa i hr. Ciano, dzienniki niemieckie przepełnione były triumfarnymi okrzykami w rodzaju: „Jedność narodu niemieckiego i włoskiego", „nic nie złamie solidarności państw osi" itd. Dziś z okazji mowy Mussoliniego znowu dzienniki rozpisują się na temat „nierozerwalności", „wieczności" itd. przyjaźni niemiecko-włoskiej. Jakoś wszyscy na całym świecie z tym się pogodzili, tylko wciąż jeszcze Niemcy nie mogą w to uwierzyć. Czyżby mieli sami wątpliwości?

A teraz sprawa stosunków polsko-niemieckich. Prasa niemiecka jest przepełniona wiadomościami o „panice" w Polsce, o „prześladowaniach" Niemców w Polsce, o „odwiecznych" prawach Niemców do Pomorza, Prus i Gdańska, a jednocześnie wypisuje się całe kolumny na temat roszczeń polskich do Niemiec, zbijając przy pomocy mętnych argumentów fakty, stwierdzone historycznie. W „Voelkischer Beobachter" ukazał się ogromny artykuł, w którym znajdują się takie brednie: „litewscy książęta byli Niemcami", „Polacy kolonizowali Prusy", „Bolesław Chrobry rozumiał konieczność oparcia się o możnego sąsiada" itd. Jednocześnie „V. B." zamieszcza mapę granic Polski z r. 1772, która najwymowniej obala niemieckie brednie o „odwiecznych" prawach Niemiec do Pomorza i Prus. Słowem, jakaś chorobliwa histeria i mania przekonywania samego siebie.

„Zabłądzili"

Amsterdam, 16. V. (PAT). Wczoraj po południu na terytorium holenderskim wylądowały dwa samoloty niemieckie. Policja zatrzymała oba samoloty i lotników do dyspozycji władz wojskowych, prowadzących dochodzenia. Lotnicy twierdzą, iż zabłądzili.

Papen wraca z pustymi rękami

Stambuł, 16. V. (PAT). Ambasador von Papen przybył z Ankary do Stambułu. Dziś wieczorem opuści on Stambuł, udając się w dalszą drogę do Berlina.

Przedstawiciel kolei niemieckich w Chile aresztowany

Santiago de Chile, 16. V. (PAT). Agencja Havasa podaje, że na polecenie rządu chilijskiego aresztowany został kierownik tutejszego biura propagandowego kolei niemieckich Hans Vogt. Vogt stoi pod zarzutem uprawiania nielegalnej działalności politycznej.

Anglia nie otrzymała żadnej propozycji od Stolicy Apostolskiej

Londyn, 16. V. (PAT). Niedawne rozmowy delegata apostolskiego w Wielkiej Brytanii msgr. Godfrey'a z lordem Halifaxem, oraz poglądy Watykanu na temat pokoju w Europie, były dzisiaj przedmiotem interpelacji w Izbie Gmin. Odpowiadając na te pytania, wiceminister spraw zagranicznych Butler oświadczył: „Nie mam nic do powiedzenia w tej sprawie. Ojciec św. nie wysuwał żadnych propozycyj formalnych. Mogę jednak zapewnić Izbę, że rząd J. K. Mości ustosunkuje się jak najprzychylniej wobec wszelkich kroków, jakie w opinii Jego Świątobliwości mogłyby z korzyścią być podjęte w interesie pokoju światowego".

Gdy jeden z posłów Labour Party zapytał, czy rząd brytyjski był w kontakcie z Watykanem w sprawie tych rzekowych propozycyj, lub czy istnieje prawdopobieństwo takiego kontaktu, wiceminister Butler odpowiedział: „Bylibyśmy wówczas zainteresowani, gdybyśmy otrzymali od Ojca św. jakiekolwiek sugestie, ale Ojciec św. żadnych sugestyj nie wysuwał.

Napad gangsterów na bank

90 tys. dol. łupem bandytów

Nowy York, 16. V. (PAT). W dniu wczorajszym 6 bandytów, uzbrojonych w karabiny maszynowe i rewolwery, dokonało napadu na jeden z banków w śródmieściu Nowego Jorku. Bank Edison and Co., położony przy 5-tej ulicy, w jednym z najruchliwszych punktów miasta. Na krótko przed zamknięciem biur zjawiło się w głównej sali banku 6-ciu bandytów, uzbrojonych w rewolwery i jeden karabin maszynowy. Podczas, gdy 4-ch gangsterów, sterroryzowawszy urzędników i obecnych w sali ok. 200 klientów, zmusili ich do ustawienia się pod ścianą z podniesionymi rękami, dwóch innych otworzyło kasę, zabierając jej zawartość .Następnie bandyci wycofali się tylnym wyjściem, wsiadając do oczekujących ich samochodów.

Gangsterzy, których łupem padło ok. 90 tys. dolarów, zdołali ujść, korzystając z ożywionego ruchu ulicznego.

Zaalarmowana wkrótce policja, mimo zmobilizowania znacznych sił, nie wpadła dotąd na trop sprawców zuchwałego napadu.

Między Włochami a Jugosławią bez zmian

Białogród, 16. V. (PAT). Ks. regent Paweł i księżna Olga przybyli do Białogrodu o godz. 9.30. Na dworcu powitali ich członkowie rządu, przewodniczący senatu, izby reprezentantów oraz poseł włoski w Białogrodzie.

W kołach politycznych, jak zaznacza Havas, podkreślają, iż

podczas pobytu ks. Pawła we Włoszech, nie zawarto żadnego nowego układu,

a wszelkie pogłoski na ten temat są wytworem fantazji. Rozmowy ks. Pawła i min. Markowicza z włoskimi mężami stanu, miały na celu potwierdzenie przyjaznych stosunków, istniejących między Włochami a Białogrodem od czasu zawarcia układu pomiędzy obu państwami w r. 1937.

Sejm ratyfikował umowę handlową z Anglią i Sowietami

Warszawa, 16. V. (Tel. wł.). Dzisiaj o godzinie 11-ej przed południem odbyło się posiedzenie Sejmu, poświęcone załatwieniu kilku rządowych projektów ustaw. Żaden z nich nie wywołał dyskucji, wskutek czego obrady zakończyły się po godzinie.

Nieoczekiwanie na wstępie posiedzenia powstał **incydent, który wywołał liczne komentarze kuluarowe.** Poruszono mianowicie sprawę związaną z tragicznym zgonem płk. Walerego Sławka, który mimo odbycia w ostatnich tygodniach już dwu posiedzeń plenarnych Sejmu, nie wywołał do tej pory żadnego oficjalnego echa. Wymiana zdań na ten temat była następująca:

Pos. gen. Żeligowski: Proszę o głos.

Marszałek Makowski: W jakiej sprawie?

Gen. Żeligowski: W sprawie uczczenia pamięci byłego marszałka Sejmu Walerego Sławka.

Marszałek: Tego dzisiaj nie mamy na porządku dziennym. Może Pan będzie łaskaw zgłosić odpowiedni wniosek, to go umieszczę na porządku dziennym.

Gen. Żeligowski stosując się do tego postawienia sprawy dość daleko odbiegającego od dotychczasowych obyczajów parlamentarnych, złożył wniosek następujący:

„Wnoszę, aby Sejm uczcił pamięć byłego Marszałka Sejmu ś. p. Walerego Sławka przez powstanie i jednominutowe milczenie“.

Po przystąpieniu do porządku dziennego **przyjęto w drugim czytaniu ustawy o kredytach dodatkowych na ogólną sumę 12 milionów złotych, przy czym 2.100.000 zł zostało przeznaczonych jako kredyt dodatkowy już na rok bieżący na pokrycie wydatków związanych z emisją i biciem bilonu.** Sprawozdawca tej ustawy pos. Głowacki wskazał, że zwiększenie emisji bilonu znajduje uzasadnienie w rozporządzeniu Pana Prezydenta R. P. z 1927 roku i w ustawie o stabilizacji złotego.

Przeważną część posiedzenia wypełniły ratyfikacje różnych umów międzynarodowych. Sprawozdawca umowy ratyfikacyjnej porozumienia z W. Brytanią o cleniu pewnych wyrobów chemicznych, pos. Pankiewicz podkreślił, że zmiana sytuacji politycznej w Europie, a zwłaszcza

zawarcie z Anglią sojuszu obronnego, musi znaleźć wyraz także w stosunkach handlowych.

Dotychczas nasz handel z W. Brytanią był nacechowany zbytnim konserwatyzmem i nawet ujawniały się pewne tendencje zniżkowe, choć **możliwości eksportowe na rynek angielski są prawie nieograniczone,** zwłaszcza, jeżeli chodzi o eksport bekonów. Komisja spraw zagranicznych, w której imieniu mowca przemawia, nie wątpi, że czynniki rządowe poczynią wszelkie kroki, aby ten eksport został zwiększony.

Najważniejsza umowa ratyfikowana dzisiaj przez Sejm, to układ handlowy **polsko-sowiecki.** Referujący go pos. Szczyt-Niemirowicz podkreślił, że jest to pierwszy tego rodzaju układ między obu państwami. **Umowa handlowa jest oparta na zasadzie wzajemności, opiewa w złotych polskich i wyłącza od przywozu do Polski towary luksusowe, jak wina, kawior, owoce, obejmuje natomiast surowce, które dotychczas musieliśmy sprowadzać za dewizy. Sowiety dostarczać nam będą rudy manganowej, bawełny, fosforytów, futer i tytoniu, brać zaś od nas węgiel w ilości 900.000 ton rocznie i wyroby włókiennicze, cynkowe, maszyny itd.**

Obie umowy bez dyskusji ratyfikowano w drugim czytaniu.

Do laski marszałkowskiej wpłynęły dzisiaj dwie interpelacje dotyczące Niemców. Jedna z nich pos. Jóźwiaka do pana ministra spraw wewnętrznych mówi

o rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości przez prasę niemiecką wychodzącą w Polsce w celu dostarczenia Rzeszy Niemieckiej materiału do kłamliwej propagandy.

Autor interpelacji podkreśla, że prasa niemiecka wychodząca w Polsce codziennie przynosi fałszywe wiadomości, które nie ulegają konfiskacie. Jako przykład podaje, że **„Posener Tageblatt“ przyniósł w numerze 111 wiadomość, że pożyczka lotnicza przyniosła tylk 40 proc. oczekiwanej sumy, powołując się przy tym na „Gazetę Polską“ mimo, że ta nigdy takiej wiadomości nie podawała.**

Radio niemieckie natychmiast tę wiadomość powtórzyło, powołując się również na „Gazetę Polską“. „Deutsche Rundschau“ w numerze 109 podał wyssaną z palca wiadomość, że w Polsce zakazane jest Niemcom rozmawianie po niemiecku. Wiadomość tę przytoczono w radio niemieckim jako dowód rzekomego ucisku Niemców w Polsce. Tolerowanie podobnych informacyj może przynieść Polsce wielkie szkody. Poseł Józwiak zapytuje zatem, co pan minister zamierza uczynić, aby wiadomości takie nie ukazywały się w prasie niemieckiej wychodzącej w Polsce.

Druga interpelacja pos. Dudzińskiego, dotyczyła niedopuszczalnego popierania obywateli niemieckich w Poznańskim i na Pomorzu w zakresie kontyngentów spirytusowych.

Terminu następnego posiedzenia nie wyznaczono.

Pobito niemieckich prowokatorów

Tomaszów Mazowiecki, 16. V. (PAT). W niedzielę odbyło się w Tomaszowie Mazowieckim zebranie Z. P. Z. Z., **poświęcone omówieniu zadań społeczeństwa w przygotowaniu obrony państwa.** Zebranie, na którym obecnych było z górą 1.000 osób, **powzięło rezolucję odzwierciadlającą głębokie zrozumienie ogółu warstwy robotniczej dla obecnych potrzeb państwa, uchwalając poza ofiarami poniesionymi na rzecz pożyczki obrony przeciwlotniczej — dalsze opodatkowanie się w wysokości 1 proc. zarobków na przeciąg dwóch miesięcy, celem ufundowania ciężkiego karabinu maszynowego.** W czasie rozchodzenia się uczestników zebrania doszło na skutek prowokacji ze strony przedstawicieli mniejszości niemieckiej, usiłujących ośmieszyć uchwałę zebrania, do **krótkiej bójki, w której dwóch robotników niemieckich zostało obitych.**

Anglia nie dopuści do usadowienia się Japończyków w Amoy

Londyn, 16. V. (PAT). Wobec wylądowania żołnierzy japońskich w Kulangsu i zgłoszenia daleko idących żądań wobec rady miejskiej, jak dowiaduje się Reuter, w kołach brytyjskich rozpatrywana jest możliwość wysłania do Kulangsu oddziału marynarzy lub żołnierzy brytyjskich. Nie ulega wątpliwości, iż rząd brytyjski stanowczo przeciwstawi się żądaniom japońskim i spotka się z poparciem ze strony Stanów Zjednoczonych. — Wiadomości otrzymane w drodze oficjalnej w Londynie, świadczą iż przyjęcie żądań japońskich równałoby się całkowitemu podporządkowaniu rady miejskiej Kulangsu władzom japońskim. Decyzja w sprawie wysadzenia na ląd oddziału marynarzy zależy od dowódcy floty brytyjskiej na Dalekim Wschodzie, sir Percy Neble, który oczekiwany jest dzisiaj w Amoy, gdzie znajduje się krążownik „Birmingham“ i kilka torpedowców brytyjskich.

Nowe zakłady lotnicze w Anglii

Londyn, 16. V. (PAT. Odpowiadając na zapytanie w Izbie Gmin min. Kingsley Wood oświadczył, iż „Rolls Royce Ltd Co“ w pobliżu Glasgow buduje obecnie wielkie zakłady, które będą produkowały motory samolotowe. Fabryki te będą zatrudniały około 10.000 robotników. Koszt budowy ich wyniesie wiele milionów funtów st. Będą one pracowały wyłącznie dla ministerstwa lotnictwa.

Hiszpania stara się o pożyczkę

Paryż, 16. V. (PAT). Pobyt van Zeelanda w Paryżu, według informacji agencji Reutera, jest związany z rozmowami w sprawie **pożyczki hiszpańskiej.** Rozmowy te toczą się z przedstawicielami banków holenderskich, szwajcarskich, belgijskich i brytyjskich. Mają one charakter rozmów wstępnych. Przede wszystkim zależy **na sprecyzowaniu gwarancyj,** jakie może ofiarować Hiszpania. Chociaż w kołach oficjalnych zaprzeczano wczoraj pogłoskom, o pożyczce hiszpańskiej na rynku francuskim, w kołach finasowych zaznaczają, iż zaprzeczenia te nie przesądzają jednak tego, co może nastąpić w przyszłości.

—ooo—

Kto wygrał na loterii

Warszawa, 16. V. (Tel. wł.). Dzisiaj, w 8 dniu ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej, główniejsze wygrane padły na następujące numery:

1 i 2 ciągnienie:

50.000 zł — 93.32.

15.000 zł — 11.167, 153.757.

10.000 zł — 1.368, 29.863, 101.835, 122.498, 140.177.

5.000 zł — 38.643, 50.451, 73.173, 161.515.

2.500 zł — 22.935, 36.968, 55.346, 63.462, 70.949 72.320, 120.126, 123.446, 134.348, 141.780, 155.020, 159.801, 160.846.

2.000 zł — 7637, 16.390, 17.103, 28.931, 34.640, 35.713, 50.911, 53.268, 55.417, 59.045, 66.154, 79.166 125.298, 138.207, 147.158.

3 i 4 ciągnienie:

50.000 zł — 159.132.

25.000 zł — 133.720, 139.914.

20.000 zł — 148.277.

10.000 zł — 81.103.

5.000 zł — 38.927, 46.909, 96.032.

2.500 zł — 5035, 27.042, 52.301, 56.715, 57.228 91.202, 95.223, 108.414, 120.704, 131.771, 139.633, 143.605, 144.692, 153.738, 155.873, 161.867.

2.000 zł — 18.031, 29.948, 50.356, 59.029, 64.761 69.652, 82.687, 91.875, 97.138, 119.772, 120.227, 121.015, 122.840, 128.026.

„Empress of Australia“ u brzegów Kanady

Quebec, 16. V. (PAT). Statek „Empress of Australia“, na którym odbywa podróż królewska para brytyjska wszedł wczoraj wieczorem na wody terytorialne Kanady, witany przez 2 kanadyjskie kontrtorpedowce oraz 3 wodno-samoloty.

* * *

Quebec, 16. V. (PAT). Koło godz. 13 parowiec „Empress of Australia“ wpłynął na wody rzeki św. Wawrzyńca, znajdując się w odległości 475 mil od Quebec.

Halifax w Paryżu

Paryż, 16. V. (PAT). Lord Halifax, który zatrzymał się w Paryżu w drodze do Genewy, odbył dzisiaj na Quai d'Orsay rozmowy z premierem Daladier i ministrem Bonnet. Halifax opuszcza Paryż wieczorem o godz. 22.

WIADOMOŚĆ O PODRÓŻY MGR. MAGLIONE NIEPRAWDZIWA.

Citta del Vaticano, 16. V. (PAT). Agencja Havasa donosi, iż w kołach watykańskich zaprzeczają jako pozbawionej wszelkich podstaw wiadomości, jakoby Mgr. Maglione miał udać się do różnych stolic europejskich.

Dziś spis ludności w Niemczech

Niemcy chcą „przerobić“ Polaków na Niemców

W dniu 17 maja odbędzie się spis ludności w Niemczech. W związku z tym teren przygraniczny polsko-niemiecki, zamieszkały przez autochtoniczną ludność polską, został zalany ulotkami „**Bund Deutscher Osten**“, które zwracają się przeciwko wydawnictwom Związku Polaków w Niemczech, uświadamiającym ludność polską przed spisem ludności i nawołującym Polaków w Niemczech do podania w kwestionariuszu spisowym polskiego języka ojczystego i polskiej narodowości.

Stwierdzając, że „narzecze (!) górnośląskie“ różni się od języka polskiego, „Bund Deutscher Osten“ wzywa, by wszyscy, którzy w domu rozmawiali z rodzinami po „górnośląsku“, przyznawali się do narodowości niemieckiej, jak stwierdza bowiem ulotka „B. D. O.“ — **„usiłuje się nawet wewnątrz granic Rzeszy ukraść (!) wam przynależność do narodu niemieckiego“.**

Propaganda ta prowadzona jest również za pomocą radiostacyj niemieckich. Ogłasza się przy tym, że tylko „czysty, literacki język polski“ może być wciągnięty do rubryki „polski“, zaś „język górnośląski, mazurski czy kaszubski“ nie będzie uznawany za język, a wszystkich mówiących tymi „językami“ wciągać się będzie na listę Niemców.

Tę antypolską propagandę przeprowadzają również i dzienniki. Bytomski „Ostdeutscher Morgenpost“ oświadcza, że na **„Śląsku są ludzie, którzy posiadać mogą dwa języki ojczyste.** Jednak wszyscy, którzy na Śląsku obok gwary górnośląskiej używają w życiu codziennym języka niemieckiego, **napisać mają w rubryce „język ojczysty“ — niemiecki.** Jeśli zajść miałby rzadki wypadek (!), że ktoś potrafi porozumiewać się tylko w wymienionym mieszanym narzeczu (!!) (mischmundart), wtenczas jako język ojczysty trzeba napisać „górnośląski“.

Dziennik wyraźnie przeciwstawia się tu oficjalnym wyjaśnieniom, zawartym w kwestionariuszu spisowym, oraz **zarządzeniom ministra Fricka, według którego nie uznaje się w Niemczech odrębnego „języka górnośląskiego“.** Również co do określenia przynależności narodowej dziennik podkreśla, że tylko w poszczególnych wypadkach „zdarzyć by się mogło, że członek ludności na Śląsku przyznać się może do innej niż niemiecka narodowości.

Wykrętnie i perfidnie przeprowadza propagandę antypolską urzędowe niemieckie biuro informacyjne „D. N. B.“. Oświadcza się, że spis odbędzie się rzekomo w atmosferze „zupełnie wolnej i niewymuszonej“ i każdy przyznać się ma do narodu, z którym czuje się złączony. W tym samym komunikacie zaznacza się, że „Mazur z Prus Wschodnich, co jest rzeczą naturalną (!!) — **przyzna się oczywiście** do narodowości niemieckiej, choć**iaż jako język ojczysty poda mazurski“.** Przyznanie się do dwóch narodów nie jest możliwe.

„D. N. B.“ podkreśla, że spis wykazać ma siłę obcych narodowości w Niemczech oraz, że „w pojedynczych wypadkach mówi się na wschodzie Niemiec jeszcze nie niemieckich językiem“. **Język jednak nie oznacza** — zdaniem komunikatu — **przynależności narodowej** i dlatego spis pyta się specjalnie o przynależność narodową obok języka ojczystego.

„D. N. B.“ przewiduje już przyszłe wyniki spisu, odbywającego się — jak wynika z codziennych sprawozdań prasy polskiej w Niemczech — w atmosferze wydalania Polaków z ziem przygranicznych i terroru bojówek niemieckich. Ludność ta — oświadcza „D. N. B.“ — jest niemiecka bez zastrzeżeń (?!).

Zrozumiałą jest rzeczą, że naród polski nigdy nie uzna w ten sposób przeprowadzonego spisu ludności w Niemczech.

Stek bredni o Polsce

W ogóle w prasie niemieckiej ostatnio pojawia się stek bredni o „nieustających“ rzekomo prześladowaniach mniejszości niemieckiej w Polsce. Dla udowodnienia tych niby bezpodstawnych roszczeń polskich prasa niemiecka posługuje się wciąż argumentami „historycznymi“, które jednak z historią w ścisłym słowa znaczeniu nic wspólnego nie mają. Chwyty tej antypolskiej akcji propagandowej są jednak nieudolne a fałszywe argumenty nieprzekonywujące.

Wynikiem tej akcji jest jej wtorkowy artykuł „Volkischer Beobachter“, który bredzi o „germańskim pochodzeniu“ wielkich książąt litewskich, o „na piasku zbudowanym państwie Bolesława Chrobrego, który „zrozumiał konieczność oparcia się o możnego sąsiada zachodniego“. Dowodzi, że Pomorze było zawsze zamieszkałe przez Niemców, względnie przez Kaszubów (których Niemcy, jak wiadomo nie zaliczają do Polaków) i dopiero po Unii Lubelskiej — zdaniem Völkischer Beobachter“ zacząć się miała „bezowocna polonizacja“. Nawet w r. 1772 kiedy to, **„Fryderyk Wielki przejął w swoje posiadanie ziemie te (Pomorze), nosiły one charakter wybitnie niemiecki“.**

Dziwny artykuł urzędowego organu Trzeciej Rzeszy ilustrowany jest mapą granic polskich z roku 1772. Zamieszczając taką mapę chciano najwidoczniej „otworzyć państwom bałtyckim i Sowietom oczy“ na grożące ze strony „szowinistów polskich“ niebezpieczeństwo. Mapa ta obala jednak całą mozolnie skonstruowaną teorię o „odwiecznych“ prawach Niemców do Pomorza, Gdańska, czy też Prus Wschodnich, bowiem nie tylko Gdańsk, lecz również Warmia i pograniczne na mapie tej należą do Polski.

Wysiedlanie obywateli polskich

W ub. piątek 11 Polaków ze Śląska Opolskiego otrzymało nakaz opuszczenia Śląska Opolskiego i udania się w głąb Niemiec. Nakaz ten ma być wykonany do dn. 19 bm. Dotyczy on przeważnie gospodarzy i pracowników z pow. raciborskiego i opolskiego.

—ooo—

Wiadomości z kraju

Anglicy zdumieni naszym spokojem

Do Polski przybyło trzech przedstawicieli angielskiej spółdzielni spożywców, którzy zwiedzili Warszawę, Poznań, Kraków, Lwów, Kielce, Równe. Redakcja czasopisma „Społem“ przeprowadziła wywiad z gośćmi angielskimi, w którym na pytanie, co najbardziej zwróciło ich uwagę w Polsce, odpowiedzieli: „Przyjechaliśmy do Poznania w okresie wielkiego politycznego niepokoju. Byliśmy niesłychanie zdumieni panującym wśród waszej ludności spokojem, opanowaniem i pewnością siebie. Na terenie politycznym wciąż zachodziły nowe wypadki, oświadczenia, deklaracje, mowy... Wasz naród i całą wschodnią Europę alarmowano ustawicznie. **Niemniej ludność polska w spokoju kontynuowała swoją codzienną pracę z pewnością siebie, która powinna być przykładem dla wszystkich innych narodów.**

Druga sprawa, która zwróciła naszą szczególną uwagę, to wielkie masy dzieci i młodych ludzi, jakie się widzi w waszych miastach“.

Wyniki wyborów samorządowych w wojew. warszawskim

W niedzielę odbyły się w Pruszkowie, Nowym Dworze, Mińsku Mazowieckim, Piasecznie i Otwocku wybory do rad miejskich. W Pruszkowie lista narodowo-katolicka uzyskała 13 mandatów, Ozon 5 PPS 2, żydzi ani jednego; w Nowym Dworze Ozon 10, PPS 2, Bund 2, Gospodarczy blok żydowski 2; w Piasecznie Ozon 8, Stronnictwo Narodowe 4, PPS 1, żydzi 3; w Otwocku Blok Polski 8, żydzi 8, PPS 8; w Mińsku Mazowieckim Blok polski 13, PPS 7, Bund 1, Mieszczański lok żydowski 1.

Otwarcie linii lotn. Warszawa–Kopenhaga

W poniedziałek nastąpiło otwarcie nowej polskiej linii lotniczej, łączącej Polskę ze Stolicą Danii — Kopenhagą. Połączenie Warszawy i Gdyni z Kopenhagą stwarza szereg połączeń lotniczych z innymi stolicami państw europejskich. Pasażer, wylatujący z Katowic o godz. 7.05 rano, z Warszawy o godz. 8.30, a z Gdyni o godz. 10.15 uzyskuje wKopenhadze tego samego dnia w ciągu godziny połączenie z Oslo, Sztokholmem, Amsterdamem, Roterdamem, Brukselą, Paryżem i Londynem. Rozkład na nowej linii przedstawia się jak następuje:

odlot 8.30	Warszawa	17.10	przylot
przylot 9.45	Gdynia	15.55	odlot
odlot 10.05	Gdynia	15.35	przylot
przylot 11.30	Kopenhaga	14.10	odlot

Komunikacja odbywać się będzie codziennie. — Opłata za przelot z Warszawy do Kopenhagi wynosi 200 złotych, a z Gdyni zł. 150.—.

Polonia amerykańska na FON

W N. Jorku odbył się wiec pod hasłem zasilenia Funduszu Obrony Narodowej. Przemawiał na zebraniu ks. prałat dr Dworzak, prezes honorowy nowojorskiej grupy stowarzyszenia kapłanów polskich w Ameryce. Oświadczył on, że w wielu miejscowościach rozpoczęto już zbiórkę na FON, np. w N. Jorku, Brooklynie, Jersey City itd. Jedni ślą datki na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, inni na ręce Marszałka Śmigłego-Rydza. Dzieje się to w chwili, gdy przybył do nas jeden z najszlachetniejszych synów Polski, Ignacy Paderewski, któremu możemy zaufać, i który swoją świetną radą i wspaniałym czynem zachęci nas i do jeszcze większych pobudek. Przybył on do nas jakby prowadzony Opatrznością Boską, gdyż swoim wpływem u rządców tego kraju niejedno nam wyjednać może.

DEFILADA ZWYCIĘSTWA ZNOWU ODROCZONA.

Jak donosi Ag. Stefani z Rzymu, zapowiedziana defilada zwycięstwa będzie prawdopodobnie opóźniona o kilka dni. W zasadzie data jej ustalona została na 19 maja.

ECHA

Pomniki na F. O. N.

„Miasto Mysłowice ofiarowało na F. O. N. 1700 kg brązu, pochodzącego z pomników cesarzy: Wilhelma I i Fryderyka III". (Z prasy).

Odlejemy działa,
ze szczątków pomnika
cesarza Wilhelma,
albo Fryderyka!

Pierwszy raz w historii
Wypadek się zdarzył,
że Polska ma korzyść
Z niemieckich cesarzy!

Kmicic. („Goniec Warsz.").

Z szerokiego świata

BIAŁA KSIĘGA WNIESIONA DO PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

Premier Chamberlain złożył w poniedziałek do laski speakera w Izbie Gmin Białą Księgę w sprawie Palestyny, która ma być w tych dniach ogłoszona. Czynione są starania, by debata parlamentarna nad Białą Księgą odbyła się jeszcze przed feriami Zielonych Świąt. Chamberlain oświadczył, że Biała Księga będzie ogłoszona w dniu 17 b. m. W związku z Białą Księgą związek rabinów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie proklamował post i modły na dzień 22 b. m. Również w Palestynie ogłoszenie Białej Księgi ma być przyjęte powszechnym strajkiem protestacyjnym, zapowiedzianym na czwartek rano. Władze bezpieczeństwa poczyniły przygotowania, aby zapobiec zakłóceniom spokoju.

——oOo——

NA PRZEDMIEŚCIU SZTOKHOLMU ULRSUNDA WYBUCHŁ GROŹNY POŻAR W FABRYCE KORKÓW, który przerzucił się na pobliską fabrykę części zapasowych do samolotów oraz sprzętu radiowego. Pożar ugaszono po blisko 3-godzinnej akcji wszystkich oddziałów sztokholmskiej straży ogniowej. Straty wynoszą kilkaset tysięcy koron. Władze prowadzą energiczne dochodzenie celem wykrycia przyczyny pożaru.

EKSPLOZJA W AUSTRIACKIEJ FABRYCE MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w miejscowości Guggenbach, położonej w odległości 20 km od Grazu, dziś po południu nastąpił wybuch w tamtejszej fabryce materiałów wybuchowych. Na skutek eksplozji zginęło 4 robotników. Liczby ofiar, które odniosły rany, nie ogłoszono. Zabudowania fabryki uległy zniszczeniu.

Przemyśl

KU CZCI I CHWALE ŚW. ANDRZEJA BOBOLI PATRONA POLSKI, odbywają się w kościele X. X. Salezjanów, w dniach 15, 16 i 17 b. m. o godz. 18-tej uroczyste nabożeństwa z kazaniami ks. infułata dr Momidłowskiego, O. Norberta gwardiana O. O. Franciszkanów i O. O. Jezuitów z Chyrowa. We czwartek w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego, będzie miało miejsce uroczyste przyjęcie przez armię i społeczeństwo relikwii św. Andrzeja na Placu Konstytucji, po czym ruszy manifestacyjna procesja ulicami 3-go Maja i św. Jana do kościoła X. Ę. Salezjanów, gdzie po ostatnim kazaniu odśpiewanym będzie dziękczynne „Te Deum".

UNIEWAŻNIENIE LIST WYBORCZYCH STR. NAR. Główna Komisja wyborcza w Przemyślu unieważniła listę kandydatów Str. Nar. w Okręgu VI., gdzie na pierwszym miejscu znajdował się czołowy kandydat Str. Nar. redaktor mgr. Wł. Bilan, dotychczasowy radny, prezes Zarządu Pow. Str. Nar. i w Okręgu I, gdzie na czele listy stał b. radny, prezes Obw. Pracy Polsk. p. St. Kwiatek.

CIEKAWA HISTORIA ŻYDOWSKIEJ KAMIENICY. Zarząd miejski dał swego czasu dr Sohnowi i jego żonie zezwolenie na budowę dwupiętrowej kamienicy przy ul. Dworskiego. Na skutek sprzeciwu sąsiadów Urząd Wojewódzki uchylił ten konsens jako bezprawny. Niezadowoleni Sohnowie zaskarżyli decyzję województwa do Najw. Trybunału Administracyjnego, który obecnie skargę ich oddalił jako nieuzasadnioną. Wobec tego wytworzyła się brzydka sytuacja. Sohnowie postawili budynek, jakkolwiek nie mieli nigdy prawomocnego zezwolenia na budowę. Magistrat przemyski udzielił zezwolenia na wynajęcie domu, Urząd skarbowy udzielił Sohnom ulg podatkowych, — a obecnie sąsiedzi żądają rozbiórki kamienicy.

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZJEDNOCZENIA EMERYTÓW w Przemyślu, odbędzie się we środę, dnia 17 b. m. o godz. 9.30 w sali kolejowego przysposobienia wojsk. przy ul. Mickiewicza 53, które poprzedzi nabożeństwo o godz. 9-ej w kościele O. O. Reformatów.

TEATR P. STRZELCÓW LWOWSKICH wystawił w niedzielę 14 b. m. w sali Fredreum na Zamku, sztukę Z. Nowakowskiego p. t. „Gałązka rozmarynu", pod reżyserią p. kpt. Rehlicha. Sztukę odegrano bardzo sprawnie, przy starannej i — jak na miejscowe warunki — pięknej wystawie. **AK.**

Organ watykański o prześladowaniu Kościoła w Niemczech

„Osservatore Romano" (nr 112) donosi, że w Kurii biskupiej w Limburgu zjawili się **funkcjonariusze tajnej policji Gestapo i zarządzili rewizję aktów kościelnych.** Około pięćset zeszytów z aktami zostało zabranych z Kurii i przewiezionych do centrali policji. Gdy wikariusz generalny diecezji wzbraniał się wydać akty, **policjanci zagrozili użyciem siły.**

W tym samym numerze organu watykańskiego podaje się wiadomość o zamknięciu z nakazu władz nazistowskich kolegium OO. Jezuitów w Godesbergu, w którym pobierało naukę i wychowanie 505 uczniów, oraz o zamknięciu wydziału teologicznego na uniwersytecie w Grazu.

W ostatnim czasie rada szkolna prowincji salzburskiej zniosła nadzór władz Kościoła nad nauczaniem religii katolickiej, podporządkowując je całkowicie inspektorom państwowym. — Oczywiście powyższe zarządzenia władz narodowo-socjalistycznych ostatnich tylko dni stanowią dalszy ciąg gwałcenia konkordatu zawartego ze Stolicą Apostolską. (KAP)

Ziemia Podlaska pożegnała swego Arcypasterza

Ziemia Podlaska w sposób wzruszający pożegnała swego Arcypasterza ś. p. ks. Biskupa Henryka Przeździeckiego, pierwszego Ordynariusza odnowionej w wolnej Ojczyźnie diecezji podlaskiej. Na uroczystości żałobne przybyły z całej diecezji tysiące wiernych ze swymi duszpasterzami na czele, przybyli wszyscy starostowie powiatów z terenu diecezji wraz z p. wojewodą J. Travecourtem, liczni przedstawiciele wojska, organizacji Przysposobienia Wojskowego, młodzieży, stowarzyszeń katolickich, społecznych itd.

W dniu pogrzebu, w poniedziałek 15 maja, o godz. 9-ej z rana rozpoczęło się w katedrze śpiewanie żałobnej Matutinum i Laudesy, które odprawiło duchowieństwo i alumni Seminarium Duchownego. Prosta dębowa trumna ze zwłokami ś. p. Ks. Biskupa stanęła na środku prezbiterium na niskim, zgodnie z wolą Zmarłego, katafalku otoczonym jedynie czterema płonącymi świecami.

O godz. 10-ej przybył do Siedlec ks. **Kardynał Prymas August Hlond,** gorąco witany przez organizacje katolickie i władze państwowe i zaraz udał się do katedry, gdzie rozpoczął pontyfikalną żałobną Mszę św.

W katedrze w stalach zajęli miejsca **Księża Biskupi: Szelążek, Kubina, Jasiński, Adamski, Bukraba, Barda, Czarnecki, Kaczmarek, Sokołowski, Goral, Niemira,** oraz administrator archidiecezji lwowskiej obrządku ormiańskiego ks. **infułat Kajetanowicz,** Kapituła diecezjalna, księża infułaci, prałaci i kanonicy. Prócz wymienionych Księży Biskupów, w niedzielę, podczas przenoszenia zwłok ś. p. ks. Biskupa Przeździeckiego z domu żałoby do katedry obecni byli nadto **Księża Biskupi St. Łukomski i J. Gawlina.**

Po Mszy św. z ambony odczytano wzruszającą **Ostatnią Wolę Zmarłego Arcypasterza,** która wywarła na obecnych niezmiernie wielkie wrażenie. (Obszerne streszczenie tej Ostatniej Woli podajemy na str. VII). Mów żałobnych, zgodnie z tą Wolą, nie wygłaszano. Bezpośrednio potem u trumny Zmarłego rozpoczęło się „Castrum doloris", które wraz z ks. Kardynałem Prymasem odprawili Księża Biskupi: Szelążek, Jasiński, Adamski i Sokołowski.

Po zakończeniu modłów u trumny, kapłani ponieśli na ramionach trumnę ze zwłokami ś. p. Ks. Biskupa i przy dźwiękach orkiestry i śpiewie żałobnych pieśni rozpoczęła się ostatnia droga Zmarłego Arcypasterza dokoła katedry. Gdy procesja przybyła ponownie do kościoła, ks. Kardynał Prymas odmówił ostatnie modlitwy nad trumną, po czym obecni Księża Biskupi kolejno zbliżali się do niej, by pomodlić się i rzucić pożegnalną grudkę ziemi.

Po tej ceremonii kapłani zanieśli trumnę do podziemi katedry, gdzie — zgodnie z wolą Zmarłego — śmiertelne szczątki ś. p. ks. Biskupa Henryka Przeździeckiego spoczęły w grobowcu pod Wielkim Ołtarzem.

* * *

W dniu 16 b. m. w Siedlcach zbierze się Kapituła podlaska celem wyboru wikariusza kapitulnego, który zarządzać będzie diecezją do czasu powołania nowego ordynariusza. (KAP)

Stalowa Wola

DOM KUPCA POLSKIEGO W NISKU. Z inicjatywy dra Londońskiego, dyrektora Państwowego Gimnazjum w Nisku i przy poparciu kongregacji kupieckiej w Krakowie — Chrześcijanie kupcy łączą się w organizację kongregacji kupieckiej — zakupują plac w Rynku od magistratu i przystępują do budowy Domu Kupca Polskiego, który na parterze będzie miał szereg wzorowych sklepów, piękne biura i mieszkania. **W. K.**

STALOWA WOLA NA P. O. P. I F. O N. W dniu święta Narodowego, załoga Zakładów Południowych w Stalowej Woli, przekazała na FON baterie haubic, ufundowaną przez pracowników kosztem 250.000 zł. Teraz po obliczeniu dokładnym na P. O. P. Stalowa Wola dała 270.000 zł, nie licząc ofiar w srebrze i złocie. Cały powiat niżański z miastami Nisko, Rudnik itd. dał 230.000 zł na P. O. P. mimo, że jest dużo bogatych przemysłowców żydów, Niemców. Szczególniej nikły procent jest żydów. Np. w Nisku najbogatszy przemysłowiec drzewny, właściciel tartaków, składów, kamienic itd. zadeklarował zaledwie 1000 zł — z tymi kwotami porównując kwoty: 270.000 zł na P. O. P. i 250.000 baterię haubic na FON — dane przez Stalową Wolę (to najmłodsze osiedle Rzeczypospolitej — czysto polskie, gdzie nie ma ani jednego żyda), wynika że Stalowa Wola bije rekordy na każdym polu! **W. K.**

Groźny brak młodzieży rzemieślniczej

We wszystkich gałęziach rzemiosła daje się ostatnio zauważyć brak młodzieży uczącej się. Polska Agencja Informacyjna podaje na ten temat ciekawe dane z obszaru Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej. W ciągu jednego roku zanotowano w całej Wielkopolsce:

rękawiczników 1 — **żadnego ucznia,**

bandażowników 21 — **w tym jeden mistrz, czeladników 7, uczniów 2,**

garbarzy 35 — w tym 1 mistrz, czeladników 18, **ani jednego ucznia,**

grawerzy i rytownicy 20 — mistrzów 4, czeladników 7, **ani jednego ucznia,**

czapników 46 (w tym 12 żydów), 8 mistrzów, 19 czeladników i... **1 uczeń,**

brązowników 9 — 4 mistrzów, 5 czeladników, **4 uczniów,**

optyków 19 — 4 mistrzów, 16 czeladników, 3 **uczniów.**

Pogotowie obronne narodu francuskiego

Francja czuwa z bronią u nogi!

Paryż, w maju.

Parlamentarna Francja ma teraz właściwie rząd dyktatorski. Izby wyposażyły rząd Daladiera w bardzo daleko idące pełnomocnictwa. I nikt nie obawia się mimo to jakiegoś zamachu na podstawowe prawa republikańskie. Nie ma też najmniejszego powodu ku temu. Rząd Daladiera korzysta bowiem z pełnomocnictw wyłącznie w celu zwiększenia stanu obronności kraju, co jednak nie znaczy, że dekretowanie ogranicza się do zagadnień ściśle wojskowych. Ustawodawstwem dekretowym objęte zostało bowiem również życie gospodarcze i społeczne.

STANOWISKO OPOZYCJI

Stanowisko lewicy wobec rządu jest skomplikowane. Partia socjalistyczna w zasadzie popiera poczynania rządu, jeśli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa; na odcinku polityki zagranicznej, po zbankrutowaniu polityki Monachium, nie ma również żadnych zastrzeżeń. Natomiast polityka finansowa oraz częściowo społeczna spotyka się z ostrym sprzeciwem wszystkich związków zawodowych, a więc i ich politycznych nadbudówek, tj. partii socjalistycznej i komunistycznej. W obliczu sytuacji opozycja ogranicza się jednak do przedstawiania swoich zastrzeżeń.

W tych warunkach pozycja rządu jest bardzo silna. Nastawienie społeczeństwa, jeśli chodzi o najważniejsze zagadnienia, cechuje zupełna jednolitość. Nie ma właściwie różnic w poglądach. Ograniczają się one do metod i środków, jakie należy stosować przy organizowaniu obrony kraju. Jeśli podczas pamiętnych dni wrześniowych ubiegłego roku mieliśmy do czynienia we Francji z pewnego rodzaju psychozą na tle niedostatecznego przygotowania do obrony, a w związku z tym z gotowością do rozmów, o tyle obecnie Francuzi są przekonani o swojej przewadze nad ewentualnym przeciwnikiem.

POGOTOWIE OBRONNE

Byłoby nieprawdą, gdyby ktoś twierdził, iż we wrześniu 1938 roku dominował np. strach lub brak gotowości do walki. Nie. Nawet najwięksi przeciwnicy Francji, m. in. również i Niemcy, stwierdzali, że częściowa mobilizacja przeprowadzona została doskonale, że akt ten nie pociągnął za sobą żadnych perturbacji, itd. Jednakże czasokres dzielący od września został przez rząd znakomicie wykorzystany. Zawrzała gorączkowa praca na wszystkich odcinkach, zmierzająca do wzmocnienia pogotowia obronnego Republiki. I praca ta dała znakomite wyniki.

Ludność cywilna została należycie wyćwiczona w obronie przeciwlotniczej. Wie, gdzie znajdują się schrony, należycie zaopatrzone we wszystkie potrzebne sprzęty. Wie, że istnieją odpowiednie zapasy żywnościowe, a więc na odcinku aprowizacyjnym nie grożą żadne niespodzianki. Pomyślano również o planie ewentualnej ewakuacji Paryża. Te fakty wpłynęły doskonale na samopoczucie mas. Rząd sięgnął również i do innych środków, a mianowicie do propagandy. Aby zwalczyć nastrój strachu czy też defetyzmu, który przecież zawsze gnieździ się w sercach pewnych ludzi, rząd francuski polecił nakręcić film, który obrazuje stan pogotowia obronnego. Film ten, cieszący się olbrzymim powodzeniem, oddał duże usługi. Każdy obywatel mógł się przekonać, czym jest właściwie linia Maginota, jaką siłę reprezentuje Francja w powietrzu, itd.

PEWNI PRZYJACIELE

Bodajże najwięcej zdziałała nie propaganda i nawet nie pogotowie, ile świadomość obywateli, że teraz Francja ma przyjaciół, którzy dzielić będą jej los, którzy podejmą każdy bój. Znikły obawy o Anglię, które mimo wszystko istniały. Czecho-Słowacja była sojusznikiem niepopularnym. W kołach wtajemniczonych nie łudzono się co do gotowości bojowej Czechów. Zupełnie inaczej myśli się o Polsce. Pod tym względem nastawienie społeczeństwa francuskiego nie uległo żadnej zmianie. Polska zawsze uchodziła za naród rycerski, za naród, który gotów jest bronić do ostatniej kropli krwi swojej wolności. Obecnie filmy o wojsku polskim są przez publiczność witane entuzjastycznie. Nasze stanowisko znalazło nie tylko powszechne zrozumienie, ale aplauz.

Rozwój wypadków politycznych wzmocnił ducha Francuzów. Wiara w zwycięstwo w razie konfliktu jest powszechna. Wszyscy doskonale rozumieją, że jeśli Hitler nie postawił jeszcze na porządku dziennym swojego programu rewindykacyjnego Alzacji i Lotaryngii, to uczynił to nie z miłości do Francuzów ,ale ze względów taktycznych. Wszyscy wiedzą, że problem Gdańska to nie jest bynajmniej jakaś drugorzędna sprawa, ale kwestia europejska.

Społeczeństwo francuskie pracuje dalej w spokoju. Pragnie pokoju, ale nie za wszelką cenę. Bacznie obserwuje się tutaj posunięcia niemieckie i włoskie. Jednakże wszyscy są przygotowani. O żadnych niespodziankach nie ma mowy. Przemówienia prezydenta Lebruna i Daladiera zostały przyjęte dobrze właśnie dlatego. Są one wyrazem opinii ogółu. Francja nie chce cudzego, ale nie ma też nic do ofiarowania komukolwiek. Nie da się przez nikogo zastraszyć. Francja czuwa z bronią u nogi! Z. M.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Przegląd prasy

Gdzie jest konspiracja?

„Gazeta Polska“ atakuje Stron. Narodowe za tolerowanie w swym łonie rzekomej konspiracji. Nadto uprawianie „antypaństwowej“ agitacji. „G. P.“ pisze:

„W umysły „wtajemniczonych“ wpaja się przekonanie, że „Naród w Państwie Polskim nie rządzi“, że władza państwowa nie jest władzą „narodową“ i że wobec tego należy jej słuchać „o tyle o ile“. W umysłach adeptów, ogłupionych tajemniczym ceremoniałem i groźnymi przysięgami, musi wytworzyć się więc nieunikniony dualizm w poglądach na władzę: **z jednej strony stoi jawna władza państwowa — „narzucona“ i „nienarodowa“, z drugiej zaś — tajna władza „prawdziwej organizacji Narodu Polskiego“**, władza, która na swoich hierarchicznych szczytach musi uważać siebie, logicznie biorąc, za prawdziwy polski „rząd narodowy“. Kogo więc ów nieszczęsny adept ma słuchać, jakiej władzy w przełomowych chwilach ma oddać pierwszeństwo?“

„G. P.“ jest przerażona tą rzekomą „konspiracją endecką“.

„W ciężkich dla Narodu chwilach grono fanatycznych ekskluzywnych polityków będzie posiadało do swej dyspozycji aparat, który będzie mógł być użyty do infiltracji w społeczeństwo najbardziej nieprawdopodobnych głupstw i insynuacji. Czy nie mieliśmy pod tym względem gorzkich doświadczeń z okresu wojny polsko-bolszewickiej? Czy niedawna prowokacja uczuć Narodu i Armii, jaka miała miejsce w murach Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie stanowi wystarczająco groźnego memento?

Więc „G. P.“ już po wyjaśnieniu Rektora U. J. podtrzymuje swoje oskarżenia?... Zarzut konspiracyjności — naszym zdaniem — należy skierować raczej pod adresem O. Z. N. Wiadomo przecież, że jego członkowie nie podejmują żadnych decyzyj i wyborów władz nie przeprowadzają, a wszystko dzieje się na rozkaz z góry!

Duce i Führer przed 4 laty

Prof. Stroński uważa w „Kurierze Warsz.“, że Mussolini udzielił Hitlerowi rady, gdy mówił, że pewne sprawy można załatwić pokojowo. Poza tym przypomina ewolucję w stosunkach między Włochami, a Niemcami.

„Jeszcze — pisze — pięć lat nie upłynęło od chwili, gdy po zamordowaniu ś. p. kanclerza Dollfussa w nacjonal-socjalistycznym zamachu wiedeńskim. „Duce“ Mussolini wypominał nieokrzesanie Germanów w świetnej dobie Augusta w Italii, oraz posyłał pułki na Brenner przeciw zapędom Trzeciej Rzeszy, a ledwie cztery lata upłynęły od pięknych dni w Stresie, gdy w gościnie u Mussoliniego i pod jego przewodnictwem Anglia, Francja i Włochy szły ręka w rękę przeciw Trzeciej Rzeszy“.

Min. Ulrych na socjalistycznym zebraniu

„Wieczór Warsz.“ podkreśla udział p. min. Ulrycha w niedzielnym walnym zjeździe socjalistycznego „Związku Zawodowego Kolejarzy“ w Warszawie. P. minister wygłosił także mowę; tłumaczył powody, dla których po raz pierwszy przedstawiciel rządu gen. Składkowskiego bierze udział w obradach tej organizacji.

„Skorzystałem — mówił — z waszego zaproszenia, obywatele-kolejarze, aby dać wyraz mojemu najgłębszemu przekonaniu, że gdy zbliża się chwila osobliwego znaczenia, gdy nie wiadomo, czy jutro nie uderzą gromy w granice Rzeczypospolitej — my wszyscy Polacy tworzymy jeden, zwarty obóz walczący“.

Jest to bardzo znamienne, że p. minister bierze udział w obradach socjalistycznego związku.

P. Mackiewicz wraca do „Słowa“

Wileńskie „Słowo“ pisze:

„Redaktor Stan. Mackiewicz po wysłuchaniu **opinii Sądu Obywatelskiego**, który zwołał w swojej sprawie, powraca do pracy w dniu 20 maja. W dniu 21 maja ukaże się jego pierwszy po zwolnieniu z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej artykuł w „Słowie“.

Jest to dość tajemnicze doniesienie. Po opuszczeniu Berezy p. Mackiewicz złożył w „Słowie“ oświadczenie, że na pół roku zawiesza swoją pracę publicystyczną. Nie czekając jednak końca września już teraz wraca do pracy. „Po wysłuchaniu opinii Sądu Obywatelskiego“...

Zamiary Hitlera w stosunku do Gdańska

Były prezydent Senatu gdańskiego, Rauschning, udzielił ostatnio na łamach „Depeche de Toulouse“ wyjaśnień co do zamiarów Hitlera w sprawie Gdańska... Rauschning — jak donosi „Dziennik Poznański“ — stwierdził, że

„parokrotnie rozmawiał z Hitlerem na tematy Gdańska, w czym raz w otoczeniu dygnitarzy partii. W rozmowach tych Hitler zupełnie wyraźnie określał swoje zamiary względem wolnego miasta. Według planów Hitlera, **Gdańsk powinien być przekształcony na wielką bazę wojennomorską Trzeciej Rzeszy. Znaczenie tej bazy byłoby przede wszystkim antypolskie, gdyż na wypadek konfliktu Gdańsk miałby natychmiast odciąć Gdynię od reszty Polski.** Rauschning zapewnia, że tego rodzaju oświadczenia Hitler ponawiał, że nie były one przypadkowe, ani pomyłkowe.

Pod wrażeniem artykułu Rauschninga Dikesse zamieszcza w „Jour“ artykuł, w którym udowadnia, że w razie ataku Niemiec na Polskę, Francja jest w stanie sforsować linię Zygfryda i zaatakować Niemcy skutecznie od zachodu“.

A więc — wtedy, kiedy już obowiązywał pakt o nieagresji między Polską a Niemcami, Hitler takie miał „zamiary“ w stosunku do Polski. Cóż na to ci, którzy w ten pakt wierzyli?

Czy Włochy wezmą udział w wojnie?

„A. B. C.“ pisze:

„Mimo niechęci Włoch do wojny, wszystko wskazuje na to, że gdyby ta wojna wybuchła już dziś, Włochy musiałyby w niej wziąć udział po stronie III. Rzeszy.

Udział Włoch w przyszłej wojnie ma ogromne znaczenie. Przewaga militarna przeciwników osi byłaby dosyć znaczna nawet w wypadku udziału Włoch w wojnie. O wiele większe znaczenie ma więc udział Włoch w przyszłej wojnie przez to, że udział ich decyduje o tym, jaka to byłaby wojna, czy wojna dwóch ideologii czy wojna koalicji antyniemieckiej, sprowokowanej zaborczą polityką III. Rzeszy.

Zdajemy sobie sprawę dokładnie czym byłaby dla Polski wojna dwóch ideologii, dlatego tak wielkiego znaczenia dla nas nabiera stanowisko Włoch w ewentualnym konflikcie zbrojnym“.

Wzruszający dokument wiary

Ostatnia wola

ś. p. ks. Biskupa Henryka Przeździeckiego

Ś. p. Ks. Biskup dr Henryk Przeździecki, w swej „Ostatniej woli" (z 9. V. 1929), zwraca się do Boga z dziękczynieniem za to, że pozwolił Mu urodzić się jako dziecięciu św. Kościoła rzymsko-katolickiego i powołał do stanu kapłańskiego.

„— Ty wiesz, Boże — pisze ś. p. Ks. Biskup — że całą duszą pragnąłem Cię miłować, a w Tobie wszystkich ludzi, braci i siostry moje, jak ziemia długa i szeroka. — Ty wiesz, Boże, że jak żyłem, tak też pragnę umierać w wierze świętej rzymsko-katolickiej.

Niech ostatnim słowem ust moich będzie „Wierzę, miłuję".

Ukochani w Chrystusie Panu, duchowieństwo i wierni, przepraszam każdego z Was i każdego z kim się w życiu spotkałem, jeżeli dla kogo byłem surowy, jeżeli kogo zgorszyłem. Przebaczcie najmilsi, przebaczcie temu, który za was ustawicznie się modlił i jedynie dobra Waszego pragnął.

Nie sądźcie, abym się tylko za Was modlił, za Was, którzy macie szczęście należeć do Świętego rzymsko-katolickiego Kościoła,

modliłem się za prawosławnych, i za protestantów i za mariawitów, i za należących do przeróżnych sekt, i za żydów, i za pogan,

aby błogosławieństwo Boże nad nami spoczęło, aby klęski ich omijały; modliłem się szczególnie o jedność kościelną dla wszystkich, aby była jedna owczarnia i jeden pasterz, jak się o to modlił Chrystus Pan — aby w tej owczarni Chrystusowej wszyscy się społecznie miłowali. — Boże, błogosław diecezjanom moim, błogosław prawosławnym, protestantom, mariawitom, należącym do różnych sekt, żydom, poganom, błogosław wszystkim i daj łaskę jedności.

Najmilsi, słowa te piszę żyjący, usłyszcie je jednak w chwili, gdy z tej ziemi odejdę i stanę przed Jezusem Chrystusem, Zbawicielem i Sędzią moim. Od stóp Sędziego mojego wołam:

Kapłani, zapominajcie o sobie, pamiętajcie jedynie o duszach pieczy waszej powierzonych,

za które składam w tej chwili rachunek przed Bogiem moim i Bogiem waszym, Sędzią moim i Sędzią waszym, pamiętajcie o wszystkich ludziach; prowadźcie wszystkich do Boga przykładem życia waszego świątobliwego, pełnego ofiary; zaparcia się, przebaczenia, miłości; niech jedyną troską Waszą będzie czynić dobrze ludziom i zbawiać ich! — Wierni, stójcie mocno przy nauce Chrystusa Pana, bądźcie silni w wierze świętej, pamiętajcie zawsze, że wiara bez uczynków matrwą jest, że Chrystus Pan pozna Was, żeście Jego — nie ze słów, lecz z czynów Waszych; miłujcie wszystkich; nie mówcie źle o innych, niech życie Wasze, prowadzone według nauki Chrystusa, pociąga wszystkich do Chrystusa Pana! — Którzyście mnie za swego pasterza uznawali i nie nosicie imienia katolika, kochajcie Boga, kochajcie ludzi, a waśnie ustaną, jedność nastąpi. Przyjmijcie te słowa od tego, który Was miłował i w wieczności miłować nie przestanie.

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania nowych parafij w diecezji, dziękuję za wasze ofiary na rzecz szerzenia chwały Bożej. Pamiętajcie jednak, że trud Wasz nie skończony. Potrzeba tyle świątyń dźwignąć, tyle parafij zorganizować, aby najdalsza droga do świątyni nie przenosiła trzech kilometrów, aby każdy bez zmordowania mógł być w niedzielę i święto na Mszy św. i słowa Bożego wysłuchać. O to Boga prosić będę, aby tak się stało.

Dziękuję Braciom moim kapłanom za ich pracę, bardzo często ponad siły ludzkie, podkopującą zdrowie.

Szczęśliwy jestem, że schodzę do grobu, gdy Matka moja, Ojczyzna miła, nad którą kajdanami niewoli płakałem, za łaską Boga jest wolna, niepodległa.

Boże Wszechmogący, daj dobrych, zacnych, pracowitych, sprawiedliwych, posłusznych Zakonowi Twemu, pełnych miłości obywateli ziemi mojej Ojczystej, daj jej mądrych, pełnych zapału, poświęcenia się zarządców, nie pozwól, aby kiedykolwiek waśnie niezgody na Ojczyznę moją kajdany niewoli nałożyły.

Najuprzejmiej proszę Prześwietną Kapitułę Katedralną, aby śmiertelne szczątki moje złożone w podziemiach katedry, w grobie najbliżej wielkiego ołtarza, a to dlatego, aby z każdej niekrwawej Ofiary, odprawianej na tym ołtarzu, łaska miłosierdzia Pańskiego spływała na mnie na odpuszczenie kary za grzechy moje.

Proszę i to najusilniej, aby trumna z ciałem moim i w mieszkaniu i w katedrze spoczęła na katafalku jedno stopniowym, aby tuż była przy ziemi, bom proch i tylko proch niegodny, aby około trumny paliło się tylko cztery świece, aby nie przyozdobiono jej kwiatami i aby żadnej mowy pogrzebowej nie wygłaszano ani w mieszkaniu, ani w świątyni.

O co też na klęczkach proszę i błagam moich Braci Biskupów, najniegodniejszy ich sługa. Lecz za to proszę wszystkich, proszę bardzo, aby mnie wzięli wysoko w sercach swoich, otoczyli światłem wiary swojej i mówili mowy pogrzebowe przed Panem Bogiem w cichej serdecznej modlitwie za spokój duszy mojej i nie tylko mojej lecz ś. p. Ojca mego Edwarda i na intencję żyjącej matki mojej Anastazji*), którzy skarb wiary świętej w mej duszy pielęgnowali. A gdybyście, najmilsi, do modlitwy przyłączyli dobre uczynki: nakarmienie głodnego, przyodziania nagiego, darowania uraz, szczodrze byście wywdzięczyli się za moją dla Was pracę.

Ostatnia wola kończy się serdeczną modlitwą do Najświętszej Panny, najczulszej Opiekunki i Wspomożycielki i do Boga o błogosławieństwo dla wszystkich.

---

*) Zmarła w r. 1938 (przyp. Red.).

Zygzaki

Szarlataneria „jasnowidzów"

Z Wieliczki nadesłano nam drukowaną ulotkę z reklamą „jasnowidza", „joga (!) indyjskiego", „okultysty-spirytysty", nazwiskiem — Romali Romo. Przepowiada on — czytamy w notatce —

„przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Wyświetla rozmaite sprawy życiowe, udziela szczerej rady w sprawach miłosnych, małżeńskich, sądowych, chorobach, zgubach, kradzieżach i w każdym innym wypadku.

Do indywidualnej przepowiedni daje klucz jak zdobyć miłość i serce ukochanej osoby, wskazówki gry na loterii, zwycięźenie wrogów i t. d. Odgaduje imię, rok urodzenia i w jakiej sprawie kto przychodzi.

Aby każdy mógł odróżnić szarlatanów od prawdziwych mistrzów wiedzy i by jak najszerszym warstwom dać możność skorzystania z cennych przepowiedni, na krótki czas pobytu w tym mieście ceny są dostępne.

Jeżeli ci nie powie twego imienia i w jakiej sprawie przyszedłeś, nic zapłacisz ani jednego grosza".

Po Polsce włóczy się cała masa tych „jasnowidzów". Są to po największej części żydzi lub żydówki. Polują na naiwnych. A ponieważ tych naiwnych jest legion, więc szarlatani mają obfite żniwo.

Znany nam wypadek, że łapserdak z Kazimierza w Krakowie, który „odbył studia" tego „jasnowidztwa" w jakiejś spelunce na Kazimierzu, po 3 latach dorobił się kamienicy (!) w śródmieściu Krakowa.

Nie rozumiemy tolerancji naszych władz w tym wypadku. Przecież to „jasnowidztwo" jest ordynarnym oszustwem. I powinno być traktowane jako występek... Trzeba chronić naiwnych przed wydrwigroszami! Dodajmy, że wielicki „jasnowidz" podał swój adres, pod którym przyjmuje. Żydowski hotel. **Ralph.**

Wiadomości sportowe

Międzynar. zawody lekkoatletyczne w Warszawie

Dziś i jutro odbędą się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, organizowane przez Polonię.

Na czoło konkurencyj biegowych wysuwa się dystans 5 klm. na którym pobiegnie doskonały Węgier Szabo i elita polskich długodystansowców z Kusocińskim, Nojim, Hermanem i Soldanem na czele.

W pierwszym dniu rozegrane zostaną: 200 mtr. z udziałem Węgra Gyenesa, 800 mtr. z Węgrami Vadasem i Ratonjim, 3.000 mtr z Szabo, oraz skok o tyczce i rzut oszczepem; we czwartek: 100 mtr. z Gyenęsem, 400 mtr. z Vadasem, 1.500 mtr. z Ratonim, wreszcie główny bieg programu — bieg na 5000 mtr.

W zawodach powyższych Kraków z zainteresowaniem będzie śledził występy najlepszego długodystansowca krakowskiego **Wacława Soldana.** Dotychczas biegał on jedynie w konkurencji lokalnej, zwyciężając bez żadnego wysiłku najlepszych zawodników miejscowych. Występ warszawski będzie dla Soldana próbką jego prawdziwych obecnych możliwości. Dotychczasowa jego wytrwała praca, stałe chociaż nie błyskotliwe postępy, styl nienaganny powinny przynieść mu odpowiednie rezultaty. Czy odniesie on sukces w tych zawodach? Możliwości jego są obecnie ogromne. Nie jest niemożliwym nawet zwycięstwo jego nad Kusocińskim, a jeżeli przegra to z różnicą minimalną, rozporządza bowiem olbrzymią wytrzymałością, a i poprawił wybitnie szybkość, co w sumie powinno przynieść wynik jak najlepszy.

* * *

Następne zawody lekkoatletyczne na większą skalę organizuje w Katowicach tamtejsza Pogoń, w dniach 20 i 21 bm., w których prócz Węgrów wystąpią ciż sami zawodnicy polscy, co i w Warszawie.

O puchar Davisa

Rozgrywki o puchar Davisa wkroczyły już od dnia 11 maja w drugą rundę. Kilka spotkań z tej serii zostało już zakończonych i przyniosły one następujące wyniki: w Londynie Anglia wyeliminowała Nową Zelandię 3:2, Jugosławia pokonała Węgry 4:1 w Budapeszcie, Włochy prowadzą w Monaco już 3:0 i mają zwycięstwo zapewnione.

Polska, jak wiadomo, walczy w drugiej rundzie po pokonaniu Holandii **z Niemcami** w Warszawie w dniach od 19—21 maja.

ZAWODY O MISTRZOSTWO W SIATKÓWKĘ K. S. M. M. W TARNOWIE.

Po obradach Zjazdu Del. odbyły się w Tarnowie, dnia 14 bm. Pierwsze Zawody w Siatkówkę o mistrzostwo Katol. Stow. Mł. Męskiej diec. tarnowskiej. Zwycięstwo odniósł oddział K. S. M. M. Tarnów, otrzymując nagrodę przechodnią, 2) oddział K. S. M. M. Jadowniki - Podgórze; 3) Oddział K. S. M. M. Stróże. Drużyny za pierwsze i drugie miejsce otrzymały nagrody indywidualne. Sędziowali pp. Dłuski i Słowik.

Radio

STAROPOLSKIE PIEŚNI MARIAŃSKIE W AUDYCJI RADIOWEJ. W kulcie dla Najświętszej Marii Panny wypowiadały się z dawien dawna najtkliwsze i najbardziej wzruszające uczucia ludzkie. W pieśniach ludowych i kompozycjach artystycznych znalazły one swój prawdziwy wyraz. Poprzez wszystkie wieki tematy maryjne były źródłem natchnienia kompozytorów. W latach ostatnich, kiedy zwrócono się szczególnie ku muzyce dawnych czasów — przypomniano sobie również stare pieśni mariańskie. Audycja ze Lwowa, dnia 17. V. o godz. 16.35, opracowana przez dr. Marię Szczepańską, zapozna radiosłuchaczy z pieśniami mariańskimi z XV, XVI i XVII wieku. Pieśni wykona zespół wokalny pod dyrekcją Kołaczkowskiego.

Utworom dawnym poświęcona jest również audycja o godz. 17.15, która przyniesie utwory na viola d'amore Karola Stamitza, jednego z prekursorów szkoły klasycznej. Wykona je Jan Rakowski.

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK, 18 MAJA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 7.15 Pieśń poranna; 7.20 Koncert poranny; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Koncert wojskowy; 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa i poranek symfoniczny; 13.00 Szkic; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.45 Rozmowa technika z młodzieżą; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Fragmenty z Missa Papa Marcelli; 16.55 Humoreska; 17.20 Pod wieczorek przy mikrofonie; 19.45 Płyty; 20.25 Audycje informacyjne; 21.00 Bajka; 21.40 Muzyka taneczna; 22.58 Komunikat szybowcowy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Koncert Chóru i Orkiestry P. R.

Kraków. Godz. 7.15 Początek audycji; 10.30 Płyty; 15.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej; 15.10 Płyty; 19.45 Melodie włoskie i hiszpańskie; 20.20 Wiadomości sportowe.

Lwów. Godz. 10.30 Płyty; 11.00 Koncert życzeń; 15.00 Audycja dla wsi; 19.45 Wiadomości bieżące; 19.50 Recital skrzypcowy; 20.10 Przegląd plastyczny.

Katowice. Godz. 6.15 „Surmy śląskie"; 6.25 Program na dziś; 6.30 Muzyka poranna; 10.30 Płyty; 15.00 Audycja dla rolników; 19.45 Rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi J. Tepa; 19.55 Wesoły wieczór; 20.20 Wiadomości sportowe.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 20.15 **Królewiec.** „Zemsta nietoperza" — operetka. 20.15 **Monachium.** „Gasparone" — operetka. 21.00 **Monte Ceneri.** „Manon" — opera. 21.15 **Radio Romania.** Recital śpiewaczy Pawła Prokopieni. 22.00 **Budapeszt.** Utwory fort. Liszta.

ROK I — NR 11

POLSKI PRZEMYSŁ, HANDEL i RZEMIOSŁO

Głębokie zmiany w strukturze organizacyjnej rzemiosła

Stworzenie zdrowych podstaw prawnych dla rzemiosła nastręczało zawsze wiele trudności. Z jednej strony żyła i żyje nadal tradycja dawnych form sięgających aż do czasów średniowiecza, z drugiej strony zaś olbrzymie zmiany w systemie produkcji jakie się dokonywują od końca XVIII wieku wymagały uwzględnienia tych przemian. Toteż rzemiosło jest przedmiotem coraz to nowych eksperymentów, przy czym nie zawsze szczęśliwych.

Wielką krzywdę jaką wyrządził rzemiosłu nasz ustawodawca było obniżenie wartości cechu przez odebranie mu jego najistotniejszych zadań. Cech to organizacja rzemiosła o wielkiej tradycji. Należało ją tylko dostosować do nowych form współczesnego życia społeczno-gospodarczego. Znamieniem czasów obecnych jest m. in. dążenie do oparcia życia społeczno-gospodarczego na branżowej organizacji; dążenie do tworzenia komórek organizacyjnych stanowo-zawodowych.

Projektodawca ustawy przemysłowej z r. 1927 nie poszedł w tym kierunku. **Odebrano więc przymusowość cechom i pozbawiono je szeregu uprawnień tak w zakresie decydowania o kwalifikacjach, jak i prowadzenia działalności gospodarczej.** Nic dziwnego, że w tych warunkach cechy ogromnie podupadły. Dopiero w ubiegłym roku na skutek zdecydowanego żądania całego rzemiosła naprawiono częściowo wyrządzoną rzemiosłu krzywdę nowelizując odnośne przepisy ustawy dotyczące cechów: przywracając im możność prowadzenia działalności gospodarczej oraz możność wprowadzenia przymusu należenia do cechu, o ile odpowiednia większość zatrudnionych w danej gałęzi rzemiosła za tym się wypowie.

Ostatnio do laski marszałkowskiej wpłynął projekt nowelizacji ustawy o Izbach Rzemieślniczych zgłoszony przez **pos. Jahodę-Żółtowskiego, prezesa krakowskiej Izby Rzemieślniczej.** Projekt ten zasługuje ze wszech miar na uwagę, proponuje bowiem bardzo doniosłe zmiany.

Jakież są najważniejsze punkty proponowanych zmian?

Projekt przewiduje, że Izba Rzemieślnicza składać się będzie z radców w trzech piątych wybranych przez rzemieślników, a w dwóch piątych mianowanych przez ministra Przemysłu i Handlu. Czynne prawo głosu, to jest prawo wybierania **mają mieć samoistni rzemieślnicy bez różnicy płci, którzy przed dniem zarządzenia wyborów ukończyli lat 24, obywatele nie ograniczeni w prawach i będący członkami cechów lub innych organizacji rzemieślniczych co najmniej przez jeden rok przed dniem zarządzenia wyborów w okręgu danej Izby Rzemieślniczej.** Natomiast prawo bierne, to jest **mogą być wybrani na radców, rzemieślnicy, którzy ukończyli 30 lat życia przed dniem zarządzenia wyborów i mają prawo używania tytułu mistrza lub uprawnieni zostali do przyjmowania i kształcenia uczniów na podstawie innych przepisów prawnych.** Tak więc projekt idzie w kierunku wzmocnienia pozycji elementu o pełnych kwalifikacjach i wzmocnienia pozycji cechów. Rzemieślnik, nabiera prawo decydowania o składzie radców Izby dopiero **przez należenie do cechu.** Ale tę pozycję wzmacnia bardzo silnie jeszcze inny projektowany przepis który głosi, że **radców i ich zastępców wybierają obwodowe zgromadzenia wyborcze, złożone z delegatów wybranych w tajnym głosowaniu przez walne zebrania cechów i innych organizacji rzemieślniczych po jednym delegacie na każdych rozpoczętych 50 członków uprawnionych do głosowania.** Jest to przepis bardzo ważny.

Należy zauważyć, że według projektu minister Przemysłu i Handlu decyduje, które cechy mają prawo wysyłać delegatów do obwodowych komisyj wyborczych. Przepis ten może **się** wydawać niebezpieczny. Mogą powstać obawy czy minister nie zechce pominąć cechów... niewygodnych... Wydaje nam się jednak, że to jest nie do pomyślenia, aby normalnie działający cech mógł być pozbawiony prawa wysyłania delegatów do komisji wyborczej. Natomiast przepis tego rodzaju **może mieć wielkie znaczenie dla akcji mającej na celu unarodowienie rzemiosła, daje bowiem ministrowi poważną broń do ręki.** Jest to ważne dla Izb Rzemieślniczych szczególnie silnie zażydzonych. Sądzimy przeto, że ten przepis nie będzie wykorzystany dla przeprowadzenia porachunków politycznych, **natomiast może odegrać doniosłą rolę w odżydzaniu samorządu rzemieślniczego.** Ważne jest również i to, że wybory przeprowadza nie sam komisarz delegowany **przez ministra Przemysłu i Handlu, ale powołuje komisję.** Według projektu komisja ta ma być powoływana z przedstawicieli Izby, co jest nie wskazane, **natomiast mogłaby się składać z przedstawicieli np. najliczniejszych cechów.**

Należy jeszcze zwrócić uwagę na punkt projektu, który mówi o wyborze władz zarządu Związku Izb Rzemieślniczych. Dotąd zarząd mianowany był przez ministra Przemysłu i Handlu. Obecnie projektuje się wybieranie zarządu przez Radę, a minister będzie miał prawo zatwierdzania zarządu.

Z powyższych uwag widzimy, że projekt nowelizacji wprowadza poważne zmiany w strukturze organizacyjnej rzemiosła głównie przez powiązanie cechów z samorządem gospodarczym. I to jest jego dodatnia strona. **Toteż zmiany te mogą mieć dla rzemiosła poważne znaczenie pod warunkiem, że wykonawcy i stróże tego prawa staną na wysokości powierzonego im zadania.**

Należy dodać, że równocześnie z proponowanym projektem nowelizacji został zgłoszony projekt ustawy **o przedłużeniu kadencji Izb Rzemieślniczych do 6 miesięcy**, a to prawdopodobnie w tym celu, aby był czas na opracowanie rozporządzeń wykonawczych, regulaminu wyborczego itp.

(gh).

Rzemiosło krak. na Targach Poznańskich

Rzemiosło Okręgu Izby Rzemieślniczej w Krakowie, podobnie jak i w latach ubiegłych, wzięło udział w VI Ogólnopolskich Targach rzemieślniczych, organizowanych w ramach Targów Poznańskich.

Tego rodzaju Targi wykazują dobitnie, że cel tej propagandy jest racjonalny i **przynosi rzemiosłu korzyści.** Obecne warunki gospodarcze wymagają od rzemieślnika wysiłku w kierunku reklamowania swej wytwórczości i warsztat nie może czekać na klienta, **lecz winien wyjść mu naprzeciw i zainteresować go swoją produkcją.** Rzemieślnik nie może ograniczyć się tylko do szukania zbytu na rynku lokalnym, lecz konieczne jest, aby wyszedł poza obręb ograniczonych możliwości i zainteresował swoimi wyrobami klientelę innych ośrodków.

Z tych też względów Izba Rzemieślnicza w Krakowie doceniając celowość tego rodzaju propagandy i widząc w niej korzyści dla warsztatów, urządziła wspólne stoisko dla przedstawienia produkcji mniejszych warsztatów, rezerwując również dla bardziej zasobnych rzemieślników indywidualne stoiska.

Eksponaty były odpowiednio przygotowane i wykonane, i obejmowały szeroką skalę wytwórczości rzemieślniczej, jak: przyrządy laboratoryjne, chemiczne zestawione i pojedyncze, jak pompy wodne — próżniowe, autoclawy do 300 atmosfer ciśnienia **(Leon Kowalski, Kraków,** maszyny perforacyjne **(Kazimierz Blicharski, Kraków),** części samochodowe **(Frez-Mont, Kraków),** kłódki, metalowe części uprzęży **(Bracia Kwintowscy,** Świątniki Górne), wirniki do dynamo motocyklowego **(J. Szczerbateńko, Kraków),** narzędzia lekarskie i sprzęt radiotechniczny **(L. Weiss, Kraków),** szczotki metalowe **(Fr. Dziwlik, Kraków),** wyroby szczotkarskie **(J. Kudasiewicz, Kraków),** kryształy ołowiane **(G. Baran, Kraków),** buty narciarskie i kapce **(A. Wojciechowski,** oraz **A. Bobak** w Zakopanem), rzeźba w drzewie i wyroby skórzane galant. **(E. Fajkosz** i **R. Noworyta,** Zakopane), leżaki patentowane i krzesła ogrodowe, oraz taborety składane **(„Arbor“,** Kraków), lalki artystyczne **(R. Rubinowski,** Zakopane), pantofle i koronki **(St. Bogusz** i **J. Mucha,** Bobowa), patentowane rusztowanie budowlane **(A. Wiktor,** Kraków).

Eksponaty te były przedmiotem zainteresowania ze strony publiczności, oraz kupców, którzy wielu warsztatom udzielili zamówień, które przyczynią się do rozwoju i wzmożenia produkcji rzemieślniczej w okręgu krakowskim.

„Podpisywacze“

W ciągu ostatnich lat rozwinęła się w branży budowlanej — głównie w rzemiosłach murarskim i ciesielskim — plaga t. zw. „podpisywaczy“, t. j. takich osób, które — mając uprawnienia przemysłowe (dyplomy mistrzowskie względnie tylko karty rzemieślnicze) — nie zajmują się faktycznym wykonywaniem robót budowlanych, lecz wykorzystując te uprawnienia trudnią się wyłącznie zawodowo i w celach zarobkowych samym tylko podpisywaniem deklaracji budowlanych, roboty zaś murarskie czy też ciesielskie, wykonują rzemieślnicy nielegalni, najczęściej nie wykwalifikowani, majątkowo nie odpowiedzialni i nie płacący żadnych świadczeń ani państwowych ani specjalnych.

Wytwarza się przeto taki stan rzeczy, który nie tylko godzi w żywotne interesy, a nawet egzystencję legalnego rzemiosła murarsko-ciesielskiego oraz odbija się ujemnie na wpływach skarbu państwa lub Ubezpieczalni Społecznej, lecz sprzeczny jest z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego, a przede wszystkim podważa w znacznym stopniu bezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzkiego, będącego bodajże głównym wymogiem przy wykonywaniu robót budowlanych.

W tych warunkach — rzecz oczywista — coraz częstsze są skargi i narzekania zainteresowanych organizacyj rzemieślniczych, z których inicjatywy jeszcze w roku ubiegłym podjęto usilną akcję przeciw „podpisywaczom“.

Chcąc w dalszym ciągu zapobiec ujemnym skutkom „anonimowego“ podpisywania deklaracji budowlanych, zwłaszcza wobec rozpoczynającego się sezonu budowlanego, wykazującego na skutek zarządzeń p. premiera znaczne ożywienie, Izba Rzemieślnicza w Łodzi zwołała konferencję, w której udział wzięli reprezentanci wydziału komunikacyjno-budowlanego przy urzędzie wojewódzkim, inspekcji budowlanej i wydziału przemysłowego przy zarządzie miejskim, Izby Skarbowej, Ubezpieczalni Społecznej i Okręgowego Inspektoratu Pracy, oraz delegaci miejscowych cechów — murarskiego, ciesielskiego i malarskiego.

Po zobrazowaniu całokształtu zagadnienia wysunięto szereg wniosków, zmierzających — przy skoordynowanym działaniu reprezentowanych na konferencji władz — ku ograniczeniu do minimum liczby „zawodowych podpisywaczy“ drogą stosowania wszelkich możliwych środków prawnych w dziedzinie ustawodawstw: budowlanego, podatkowego i socjalnego.

Po ustaleniu sposobów postępowania i współdziałania wymienionych władz w sprawie „podpisywaczy“ stwierdzono ponadto, że działalność tych ostatnich nie powinna w żadnym wypadku wpływać uszczuplająco na dochody czy to skarbu państwa, czy też Ubezpieczalni Społecznej. I w rezultacie uznano za możliwe poszukiwanie odnośnych należności na majątku właściciela budynku, o ile stwierdzone zostanie, że „podpisywacz“ jest majątkowo nie odpowiedzialny, roboty zaś budowlane wykonuje kto inny, nie mający ku temu najczęściej żadnych uprawnień.

Reasumując, postanowiono wystąpić do województwa łódzkiego, tudzież do prezydenta miasta z odpowiednio umotywowanymi memoriałami, przedstawiającymi słuszne postulaty rzemiosła murarskiego i ciesielskiego w dziedzinie walki z „podpisywaczami“.

Tego rodzaju akcję należałoby również przeprowadzić na terenie Krakowa. (bh).

Od środy do środy

UNIWERSYTET RZEMIEŚLNICZY W POZNANIU.

Sfery rzemieślnicze Wielkopolski projektują uruchomienie z nowym rokiem szkolnym Uniwersytetu Rzemieślniczego w Poznaniu. W chwili obecnej czynione są starania o uzyskanie odpowiedniej w tym celu subwencji.

Na uniwersytecie będą prowadzone wykłady naukowe tak z dziedziny ogólnokształcącej, jak i zawodowej. Szkoła dostępna będzie dla rzemieślników Polaków, posiadających egzamin mistrzowski lub czeladniczy.

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 17 MAJA. Wigilia Wniebowstąpienia Pańskiego. Św. Paschalisa Baylona, patrona dzieł eucharystycznych. Zmarł w r. 1592.

Wschód słońca o godz. 3.40, zachód o godz. 19.25, Długość dnia 15 godzin 45 minut.

———:o0o:———

Kronika krakowska

URLOP PREZESA SĄDU APELACYJNEGO. Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie p. dr Bronisław Sawicki, wyjechał na 2 i pół tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępował go będzie w tym czasie wiceprezes krakowskiego Sądu Apelacyjnego p. dr Alfons Głowacz.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Wczoraj 15 bm. zakończył magistrat obrady nad preliminarzem budżetowym gminy m. Krakowa na rok 1939-40. Na środę, 17 b. m. zwołał tymczasowy prezydent miasta posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym znajdują się m. in. sprawy pożyczek z Funduszu Pracy oraz powołanie członków komisyj rady miejskiej.

TRZYDZIESTOLECIE KRAKOW. TOW. FILOZOFICZNEGO. Krakowskie Tow. Filozoficzne obchodziło niedawno trzydziestolecie swego istnienia. — Z okazji tego jubileuszu odczyt o historii i rozwoju Towarzystwa wygłosił prof. U. J. dr Zygmunt Zawirski. Prelegent podkreślił trzy momenty z działalności Towarzystwa: 1) stałe posiedzenia naukowe dla członków, 2) cykle odczytów przystępnych dla szerszych warstw wykształconych, 3) publikacje. — Dotąd ogłosiło Tow. dziewięć prac, w tym dwa wydawnictwa zbierowe p. t. „W poszukiwaniu prawdy" i „Polska filozofia narodowa".

NOWY ROZKŁAD JAZDY NA P. K. P. Z dniem 15 maja b. r. wszedł w życie na wszystkich liniach P. K. P. nowy rozkład jazdy. W porównaniu do dotychczasowego, nowy rozkład jazdy przewiduje ważniejsze zmiany na liniach: Mysłowice—Kraków—Zakopane, Kraków—Kocmyrzów, Kraków—Wieliczka, Cadca—Bogumin—Trzebinia, Bielsko—Cieszyn Zach. Gnojnik—Chybie—Wisła Głębce, Dziedzice—Zwardoń—Cadca, Tarnów—Krynica—Muszyna—Orlov Plavec, Stróże—Nowy Zagórz oraz Dębica—Tarnobrzeg. Szczegółowy rozkład jazdy będzie od 15 maja rozmieszczony na stacjach, zaś książkowy rozkład jazdy nabyć można w kioskach i księgarniach „Ruchu".

ZAMKNIĘCIE ULICY. W związku z mającą się rozpocząć budową kanału na dalszym odcinku ul. Wybickiego, tj. od ul. Nowowiejskiej do ul. Podchorążych zamyka się z dniem 15 maja br. całą ulicę Pawła Popiela dla ruchu kołowego przejazdowego, na czas trwania robót kanałowych w poprzek tej ulicy.

WŚCIEKLIZNA U PSA. Wobec stwierdzenia wścieklizny u psa buldoga w Dz. IV. Piasek, Zarząd miejski wydał zarządzenie zamknięcia tej dzielnicy na okres trzech miesięcy, t. j. do dnia 24 lipca br dla swobodnego puszczania psów.

——o0o——

ZMARLI W KRAKOWIE. Śp. Zofia Batko, l. 28, ś. p. Eugeniusz Zawadzki, l. 62; ś. p. Jan Ogórek, l. 74.

Komunikaty

NABOŻEŃSTWO KU CZCI ŚW. PASCHALISA. We środę, dnia 17. V. odprawione zostanie nabożeństwo ku czci św. Paschalisa, patrona dzieł Eucharystycznych z kazaniem w kościele SS. Felicjanek, godz. 5 i pół. po poł.

ZBIÓRKA NA TOWARZYSTWO PRZECIWGRUŹLICZE. Krakowskie Wojewódzkie Towarzystwo Przeciwgruźlicze, urządza zbiórkę publiczną na terenie m. Krakowa w dniach od 17 do 21 maja b. r. w celu uzyskania funduszów na prowadzenie półkolonij wakacyjnych w parku im. dr Jordana.

ODCZYTY BELGIJSKIEGO UCZONEGO. W tych dniach przyjeżdża do Krakowa wybitny mediewista, prof. Uniwersytetu Brukselskiego Henri Gregoire. Prof. Gregoire wygłosi dwa odczyty: pierwszy na temat **źródeł historycznych i czasu powstania francuskiej pieśni o Rolandzie** we środę, dnia 17-go maja o godz. 18 w sali 32. Coll. Nov., drugi (w ramach Polskiego Towarzystwa dla badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu) **o Chazarach i Węgrach w Rosji południowej** we czwartek, dnia 18 maja o godz. 19 w sali wykładowej przy ulicy Gołębiej 20, I. p. Profesor Gregoire znany jest jako tłumacz utworów Mickiewicza i Słowackiego oraz jako wielki przyjaciel Polski.

„DZIECKO W LITERATURZE WSPÓŁCZESNEJ" Na powyższy temat wygłosi p. Zofia Widłówna referat, dnia 17. V. br. o godz. 7-mej w lokalu Koeduk. Gimn. Kup. (ul. św. Jana 22, I. p.), staraniem Oddziału Młodych przy VI. Kole T. S. L. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

POSIEDZENIE TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę, 17 b. m. o godz. 20.15, odbędzie się zwyczajne posiedzenie naukowe Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego. Na porządku dziennym: [illegible] chorych przez doc. dr Szymanowicza i dra Schwarza, oraz odczyt dra Blassberga.

——o0o——

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Środa, 17. V. „W perfumerii".

Czwartek, 18 V. po poł. „Obrona Ksantypy"; wieczór „Adrianna Lecouvreur".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: 1) „Krzyk ulicy" (V. Romance), 2) „Dzień na wyścigach".

APOLLO: „Skradzione życie" (Elżbieta Bergner).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 13—18 maja 1939 roku włącznie: „Królewna Śnieżka".

KINO MUZEUM we środę 17-go, we czwartek 18-go oraz w piątek 19-go b. m. polski film p. t.: „Ułan Ks. Józefa". (W roli gł. Smosarska, Brodniewicz, Fertner, Sielański). Ponadto dodatki.

L. O. P. P.: 1) „W cieniu Krzyża" (Claudette Colbert ,Frederic March); 2) „Wytworny Świat" (Joan Bennett).

PROMIEŃ: „Powrót o świcie" z Danielle Darrieux.

SCALA: „Miasto chłopców" (Spencer Tracy, Mickey Rooney).

STELLA: „Paweł i Gaweł" (Bodo, Dymsza, Grossówna).

SZTUKA: „Dziś wieczór u Ritza" (Annabella).

UCIECHA: „Syn Frankensteina" (Borys Karloff).

WANDA: „Ludzkie serca". W rolach głównych: Wallace Berry, Mickey Rooney. Ponadto w programie: dodatek kolorowy: „Dziewczynka z zapałkami".

ŚWIT: „Kapitan Benoit" w roli gł. Jean Murat i Mireille Balin.

——o0o——

KONCERT AKADEMICKI NA F. O. N. We czwartek, 18 bm. urządza Bratnia Pomoc Studentów U. J. Koncert Akademicki w Sali Saskiej o godz. 19.45. W koncercie wystąpi Krakowski Chór Akademicki pod kierownictwem prof. A. Kopycińskiego oraz soliści: K. Czaplicka, Fr. Talik, Z. Miłkowski, J. Tuleja, L. Solecki i A. Galer. Akompaniować będzie p. A. Klucznicki. W programie utwory wybitnych kompozytorów polskich i obcych. Dochód z koncertu przeznaczony w całości na FON.

———:o0o:———

Preliminarz budżetowy miasta Krakowa

W dniu wczorajszym Magistrat zakończył prace nad preliminarzem budżetowym miasta Krakowa na rok 1939-40, projekt budżetu został wyłożony do wglądu publicznego i zostanie przedstawiony Radzie Miejskiej.

W związku z tym odbyła się dziś konferencja prasowa, w czasie której p. prezydent Czuchajowski, oraz naczelnik wydziału finansowego Zarz. Miejsk. p. Grabowski, przedstawili zebranym dziennikarzom projekt budżetu.

Jak się okazuje, preliminarz budżetu na rok 1939-40 zamyka się, jeśli chodzi o budżet administracyjny zwyczajny, kwotą ponad 18 milionów złotych, i jest wyższy o przeszło 1 milion zł od budżetu z roku ubiegłego, zaś budżet administracyjny nadzwyczajny zamyka się kwotą około 5 milionów zł, i zawiera szereg pozycji związanych z inwestycjami.

Jako nową pozycję po stronie dochodów, należy podkreślić preliminowany w tym roku po raz pierwszy w wysokości pół miliona zł podatek drogowy, obciążający posiadaczy gruntów, handel i przemysł, oraz nowe nieruchomości (korzystające z wolnych lat podatkowych). Na tym podatku drogowym opiera się równowaga budżetu.

Wkrótce zajmiemy się szerzej omówieniem nowego preliminarza budżetowego.

———:o0o:———

Międzynar. Konferencja Aeronautyczna

W salach Ratusza miejskiego w Krakowie rozpoczęły się obrady 40-tej z kolei Międzynarodowej Konferencji Aeronautycznej, która w roku bieżącym odbywa się po raz pierwszy w Polsce. W konferencji tej biorą udział przedstawiciele Anglii, Belgii, Danii, Holandii, Niemiec, Szwajcarii i Polski, oraz obserwator z Norwegii, która nie należy do Międzynarodowej Konferencji Aeronautycznej. Na czele polskiej delegacji na Konferencję stoi mgr. Piątkowski p. o. dyrektora departamentu lotnictwa cywilnego w Ministerstwie komunikacji. Sekretarzem polskiej delegacji jest mgr. Raciarski..

Zadaniem konferencji jest uregulowanie szeregu zagadnień meteorologicznych, radiowych, eksploatacji i cła w połączeniu z lotnictwem. Obecnie odbywają się prace w komisjach fachowych. które potrwają do soboty włącznie. W tym dniu odbędzie się plenarne posiedzenie i zakończenie obrad.

Korzystając z pobytu w Krakowie, uczestnicy Konferencji zwiedzają zabytki naszego miasta. — Przewidziane są wycieczki do Wieliczki i Zakopanego.

——o0o——

P. P. S. bojkotuje prez. Czuchajowskiego

Prezydent komisaryczny p. dr Czuchajowski zwrócił się do klubu radnych P. P. S. o delegowanie członków do komisyj Rady Miejskiej. W odpowiedzi klub radnych P. P. S. przysłał pismo z nagłówkiem: **„Do Pana Tymczasowego Przełożonego Gminy Miasta Krakowa"**, w którym oświadcza, że przedstawicieli swych do komisyj nie wydeleguje, ponieważ najpierw musi być uchwalony regulamin obrad Rady Miejskiej.

To też P. P. S. zapowiada, że odrębnym pismem zażąda zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej dla uchwalenia regulaminu obrad, przyczem klub radnych P. P. S. przedłoży projekt takiego regulaminu.

Poza tym klub radnych P. P. S. protestuje przeciw używaniu przez dra Czuchajowskiego tytułu Prezydenta miasta, jako mu nie przysługującego.

Należy zauważyć, że ten ostatni protest jest zupełnie nieuzasadniony, gdyż jak wynika wyraźnie z odnośnego artykułu ustawy samorządowej, prezydentowi mianowanemu przysługuje tytuł tymczasowego prezydenta miasta, nie zaś „tymczasowego przełożonego", jak chce klub radnych P. P. S.

Jak widać z tego listu P. P. S. przystępuje do ostrej opozycji przeciw prez. Czuchajowskiemu.

Dowiadujemy się, że p. Czuchajowski otrzymał tylko trzymiesięczny urlop z Krakowskiej Izby Notarialnej. W związku z tym krążą pogłoski o rychłym ustąpieniu p. Czuchajowskiego ze stanowiska tymczasowego prezydenta.

——o0o——

Święto pułku lotniczego w Krakowie

Pułk lotniczy w Krakowie obchodził w dniach 14 i 15 b. m. swe doroczne święto pułkowe w ściśle wewnętrznych ramach. Uroczystości święta pułkowego rozpoczęły się w dniu 14 b. m. w godzinach wieczornych apelem poległych lotników. Uroczystości w dniu 15 b. m. rozpoczęły się o godzinie 10-ej Mszą św. polową, odprawioną w hangarze dla pułku i zaproszonych gości, przez ks. kapelana Kosibę. Po Mszy św. dowódca pułku lotniczego odczytał rozkaz dzienny, w którym m. in. przyznano honorową odznakę pamiątkową pułku p. inspektorowi armii gen. dyw. Władysławowi Bortnowskiemu, pod którego dowództwem eskadry pułku wzięły udział w zeszłorocznej historycznej akcji przyłączenia Zaolzia do Polski. Honorową odznakę pamiątkową dla Aeroklubu Krakowskiego z rąk dowódcy pułku lotniczego przyjął prezes Aeroklubu płk. Ocetkiewicz, dziękując za zaszczytne wyróżnienie. Poza tym dowódca pułku wręczył odznaki pułkowe oficerom, podoficerom i szeregowym pułku, oraz świadectwa ukończenia szkoły początkowej szeregowym. Następnie odbyła się defilada pułku przed dowódcą O. K. i wojewodą krakowskim dr. Tymińskim.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że z okazji uroczystości święta pułkowego złożyli na FON oficerowie, podoficerowie i szeregowi oraz pracownicy cywilni zatrudnieni w parku, w gotówce kwotę 6.000 zł.

W godzinach południowych Pułk lotniczy podejmował swych gości w kasynie oficerskim, następnie zaś odbył się obiad żołnierski, w którym wzięli udział: p. wojewoda, wiceprezydent miasta i p. starosta powiatowy. Uroczystości pułkowe zakończone zostały zawodami sportowymi.

——o0o——

Zasiłki dla rodzin osób pełniących służbę wojskową

Sprawy zasiłków dla rodzin osób, pełniących służbę wojskową normowały do niedawna trzy odrębne akty ustawodawcze. Te trzy akty ustawodawcze zostały zastąpione przez jedną nową ustawę z dnia 30 marca 1939 r. o zasiłkach dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową (Dz. U. R. P. Nr 29, poz. 196). Ustawa ta komasuje zatem przepisy, które były dotychczas rozproszone i porządkuje na odcinku zasiłków nasze ustawodawstwo.

Według nowej ustawy prawo do zasiłków służy rodzinom osób, które odbywają czynną służbę wojskową, z wyjątkiem zasadniczej służby wojskowej w czasie pokoju i ćwiczeń przygotowawczych uzupełniającej służby wojskowej. Z wyjątkiem tych dwóch form czynnej służby — rodzina żołnierza ma prawo do zasiłku. Trzeba tu wyjaśnić, iż przez czynną służbę należy rozumieć ten stan, **kiedy żołnierz znajduje się w szeregach, kiedy faktycznie pełni służbę.** Pojęcie czynnej służby obejmuje zatem zasadniczą **służbę, ćwiczenia i przeszkolenie odbywane przez żołnierzy rezerwy, pospolitego ruszenia i pomocniczej służby wojskowej, ćwiczenia uzupełniającej służby wojskowej oraz służbę pełnioną w czasie wojny, mobilizacji, a także w przypadkach, gdy tego wymaga interes obrony Państwa.**

Za rodzinę uprawnioną do zasiłków uważa się: 1) żonę, również i sądownie rozłączoną (separowaną) jeżeli mąż jest prawnie obowiązany do jej utrzymania, 2) dzieci ślubne, uprawnione i przysposobione oraz dzieci nieślubne, których ojcostwo jest stwierdzone, 3) pasierbów, 4) rodziców i nieślubną matkę, 5) rodzeństwo, 6) rodziców matki i rodziców ślubnego ojca.

Prawo do zasiłków służy członkom rodziny żołnierza, jeżeli bezpośrednio przed odejściem żołnierza do służby wojskowej byt ich był zależny od jego pracy lub zarobku i został zagrożony wskutek utraty lub zmniejszenia się tej pracy albo zarobku, spowodowanych okolicznościami wynikłymi podczas jego służby wojskowej.

Prawo do zasiłku należy zgłosić w zarządzie gminy właściwej ze względu na miejsce zamieszkania osoby uprawnionej do zasiłku. Prawo do zasiłku może zgłosić osoba uprawniona i jej przedstawiciel ustawowy lub żołnierz, którego rodzina jest uprawniona do zasiłku.

Tak pokrótce przedstawiają się najważniejsze zasady nowej ustawy. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 kwietnia 1939 r. (Dz. U. R. P. 35, poz. 226) określiło wysokość tych zasiłków w normach dziennych w zależności od liczby członków rodziny uprawnionych do zasiłku oraz miejscowości ich zamieszkania. Tabelka tych zasiłków przedstawia się następująco:

Jeżeli do zasiłku uprawniona jest tylko jedna osoba: w miejscowościach wiejskich, osadach i miastach do 5.000 mieszkańców — 60 gr, w osadach i miastach od 5.000 do 25.000 mieszkańców — 70 gr; w miejscowościach powyżej 25.000 mieszkańców — 90 gr.

Jeżeli do zasiłku uprawnione są dwie osoby: w miejscowościach wiejskich, osadach i miastach do 5.000 mieszkańców — 70 gr; w osadach i miastach od 5.000 do 25.000 mieszkańców — 85 gr; w miejscowościach powyżej 25.000 mieszkańców — 1.10 zł.

Jeżeli do zasiłku uprawnione są trzy lub więcej osób: w miejscowościach wiejskich, osadach i miastach do 5.000 mieszkańców 80 gr; w osadach i miastach od 5.000 do 25.000 mieszkańców — 1 zł; w miejscowościach ponad 25.000 mieszkańców — 1.30 zł.

Zasiłek wypłaca się z dołu, po jego przyznaniu w terminach zasadniczo dwutygodniowych.

Wreszcie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 kwietnia 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 275) wyjaśniło bliżej niektóre pojęcia ustawowe, określiło postępowanie co do orzekania o prawie do zasiłku, asygnowania jego wypłat, prowadzenia wykazów zasiłków przyznanych itd.

W szczególności gdy ustawa mówi ogólnie o zależności bytu rodziny od pracy zarobku żołnierza, to rozporządzenie wykonawcze wyjaśnia, iż pożywienie, odzienie i inne nieodzowne potrzeby poywienie, odzienie i inne nieodzowne potrzeby życiowe, ale także koszty leczenia i pielęgnacji, jeżeli zaś chodzi o dzieci, także koszty wychowania. Rozmiar potrzeb danej rodziny we wskazanym wyżej zakresie należy oceniać w zależności od gospodarczego i umysłowego poziomu tej rodziny i środowiska.

—oOo—

Ruch wydawniczy

„WALKA PRACY“ — ORGAN CH. Z. Z. Ukazał się już numer z datą 15 maja. Zawiera artykuły: Papieże i robotnicy; Troska Piusa XI o masy robotnicze; Świat robotniczy w chwili obecnej; Niesłuszne uroszczenia kapitału; Walka o pracę czy walka z pracą; Po pierwszym maja; Socjalizm gotuje Polsce zgubę i in. Poza tym bogata kronika organizacyjna.

Numer ak.: II. Km. 778/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru II., Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 maja 1939 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. Sławkowska Nr. 25, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zygfryda Bornsteina, składających się z urządzenia gabinetu dentystycznego. — Oszacowanie nastąpi przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wierzyciel: Fr. Kucharski w Krakowie.

Dnia 27 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Czesław Paszyński.

ANDREW SOUTAR. 41

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

IX.

Szpieg przeciwko szpiegowi.

Nawet najbliższy przyjaciel Spinneta nie potrafiłby przewidzieć posunięć słynnego detektywa. Ale on sam, gdyby był szczery, przyznałby się, że nigdy nie wie, co zrobi za chwilę. Był mądry i przebiegły. Mimo to zdawał się przeważnie na głos instynktu i rzadko się zdarzało, żeby go ta metoda zawiodła. Ponieważ lekceważył kobiety, trudno było się po nim spodziewać zbytniej rycerskości. Nie wiedział i nie był ciekawy, co sobie pomyśli o jego postępku czarująca Lola. W jego pojęciu kobiety to pionki, którymi się gra, a gdy są niepotrzebne, odrzuca.

Z hotelu udał się na stację. Pojechał do Chichesteru, skąd zatelefonował do Timsona z zapytaniem, czy od chwili, gdy przepuścili kilka szylingów na ostatnią rozmowę, nie zaszło nic nowego. Timson powtórzył swój raport, dodając, że siostra Bartona dzwoniła dwa razy.

— Mówiła, proszę pana, że niepotrzebnie bała się o siostrę, żonę lorda Dargota. Siostra żyje i jest zdrowa, chociaż, gdy się spotkały, zachowała się bardzo dziwnie i panna Barton nie wie, co o niej myśleć.

— A nie mówiłem? — wykrzyknął Spinnett. — W takim razie jadę do Portugalii. Należy mi się wypoczynek. W Bouthamptonie niewyraźnie cię słyszałem, stary łubuzie, ale to może dlatego, że dostałem kataru i mam szum w uszach, chociaż prędzej ty zawiniłeś. Mówiłeś, jakbyś miał chrypę.

W Chichestrze Spinnett wysiadł i poszedł do domku pani Crosby Dick. Nawet nie pukał. Z zewnątrz widział, że pojechała. Jej mógł zaufać. Na niej nigdy się jeszcze nie zawiódł. Wyprawiła się do Stoney Ridge, jak to było umówione.

— Przykro mi, że nie znoszę kobiet — mówił do siebie — ze względu na nią. Gdyby nie to, przepadałby za Marią.

Pojechał do Newhaven. Statek do Dieppe odpływał dopiero za godzinę. Spinnett czekając, przyglądał się małym chłopcom na tamie łowiącym rybki. Postanowił jechać do Portugalii, ale samodzielnie.

Z Dieppe posłał lordowi ilustrowaną pocztówkę. Zawiadamiał, że jedzie do Lizbony i wyrażał nadzieję, że kapitan Grissen nie będzie się na niego gniewał.

Karczmarz „Pod Przemytnikiem“ w Stoney Ridge zmienił się do niepoznania. Zauważyli to nawet najgłupsi klienci, toteż szeptom i uwagom nie było końca. Barczysty brodacz, taki zawsze towarzyski, stał się ni stąd ni zowąd ponury i obraźliwy. Zebrani gospodarze zaczęli z niego pożartowywać. Jeden zrobił spostrzeżenie, że Joe Smoodge spogląda raz po raz w stronę drzwi.

— Może nie zapłacił czynszu i boi się, że przyjdą po należność.

Gospodarz miał oczy dziwne, jakby udręczone. Ale wieśniacy choć podejrzliwi z natury, byli litościwi. Szeptali między sobą, jakie to nieszczęście spotkało nieboraka przez śmierć żony.

Przypominali sobie, jak się ta para kochała. Ale ci, co mu chcieli wyrazić współczucie, usłyszeli w odpowiedzi burkliwe słowa. Więc opinia wioskowa orzekła, że „z tego żalu“ nawet mówić nie może.

Niebawem nastręczył się nowy przedmiot ciekawości i rozważań. Przyjechała „pani“ i zamieszkała „Pod Przemytnikiem“. „Taka co to maluje obrazki“. Gospoda rzadko miewała gości zjeżdżających na dłuższy pobyt. Gdzie Smoodge umieści taką panią? Przecież nie ma żadnych pokojów. W jaki sposób pani Grosby Dick wymogła na nim, że jej dał izdebkę, nie ma ostatecznie znaczenia. Między innymi powiedziała mu żartobliwie, że dawno wyszła z wieku, w którym kobieta może być niebezpieczna.

— Kocham wieś — mówiła — i lubię pasjami malować. Może już mi niewiele życia pozostało i umierałabym z bólem serca, gdybym nie zdążyła namalować trochę widoków Sussex. Pięknie tu u was, cudnie. Zapłacę za pokoik, ile się będzie należało. Przywykłam do samotnego życia i nie znoszę, jak mi kto usługuje. Dajcie mi tylko pokoik. Będę wychodziła i przychodziła, kiedy mi się będzie podobało. Wam to chyba nie będzie przeszkadzać. Swoboda to dla mnie wszystko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.

Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.